Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30. Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 67. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 21 marca 1930 r. | Rok XXIV.

O odrodzenie moralne.

Cechą charakterystyczną doby obecnej — to nad miarę wybujałe hołdowanie cielcowi złotemu. Prostaczka i mędrca, nędzarza i bogacza, młodego i starego opanowała jakaś spontaniczna siła respektu i czołobitność dla materjalnych dóbr doczesnych, a wszelkie zamierzenia organizacji społecznych i zawodowych mają jako podkład na dnie swej istoty z reguły cel poziomy, utylitarny. **Nikt i nic się prawie nie robi dziś w imię jakiejś racji wyższej.** Myślą przewodnią i celem jedynym wysiłków — to stworzenie wielkiego ciała. Nikomu zda się i na myśl nie przychodzi, że ciało bez duszy i życie bez ideału i polotu to balast bez treści i wartości. „Gdzie mało ducha, tam bywa dużo ciała, a wiele ciała podlega wielkiej słabości", mówi wielki myśliciel Kościoła ks. Palau.

W czasach obecnych czasopisma wszelkich kierunków i odcieni, wszystkie niemal swoje wydania zaczynają i kończą jednym zgodnym refrenem: „brak gotówki, brak kredytów, bezrobocie, podwyżki płac, drożyzna i t. p., a społeczność prawie cała utyskuje na swój los garbaty i wyrzeka na psie czasy, powtarzając od Bałtyku do Karpat i od Warty do Prypeci i Niemna: „Za Niemca, Moskala lub Austrjaka było lepiej"!

Ciała ustawodawcze, rząd, instytucje wychowawcze, całe szeregi zrzeszeń o charakterze społecznym i zawodowym a nawet pojedyńcze jednostki z pośród duchowieństwa głowią się nad wynalezieniem środka, jak wybrnąć z błędnego koła naszych potrzeb materjalnych, w jakiem znaleźliśmy się obecnie.

Jedni widzą zło stanu obecnego w zbytnich prerogatywach socjalnych mas robotniczych, inni w braku kapitałów obrotowych, jeszcze inni w lichej organizacji pracy i zacofanej technice naszych warsztatów produkcji, a najpowszechniej słyszy się bezkrytyczny głos tłumu, zwalający uproszczonym sposobem winę na każdorazowy rząd, uważając go za grupę magów (czarodziejów), którzy różdżką czarodziejską powinniby uleczyć wszystkie choroby nas dręczące, a każdemu z nas mają uścielić gniazdko wedle naszej woli i życzenia. Zapominamy przy tem o tak naiwnej prawdzie, że jakie społeczeństwo, taka też i jego emanacja (w ustroju demokratycznym): parlament i rząd i zapominamy o prostych słowach, „że na wierzbie gruszki nie urosną" i że przysłowie „jaka mać, taka i nać" objaśnia nam sytuację prosto i jasno, a wyrzekając na nasz Sejm i rząd każdorazowy wydajemy o sobie świadectwo ślepoty moralnej i indolencji myślowej.

„Powiedz mi, jak żyjesz i czego nie lubisz, a ja ci powiem, jakich cnót ci nie dostaje" — powiada ksiądz Palau. Czyż nie ilustrują te proste a głębokie słowa obecnego stanu moralnego całego społeczeństwa? Każdy z nas widzi w bliźnim swoim szubrawca, złodzieja, wyzyskiwacza lub bandytę. Niewiarą we własne siły i w siebie zarażona jest cała społeczność. Potężne a groźbą przejmujące wielkie słowa wieszcza naszego: „Lecz narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból", może w żadnej dobie naszego państwowego bytowania nie miały tak dosadnego zastosowania jak obecnie.

Przeszła wichura wojenna, jeden z największych historycznych kataklizmów, jakie ludzkość dotychczas przebywała, wniosła — poza zniszczeniem nie dających się wprost ująć cyfrowo dóbr materjalnych — **kompletną dezorganizację moralną społeczeństw.** Nie gdzieindziej zatem, tylko w upadku moralności należy szukać wszelkich niedomagań w budowie naszego młodego organizmu państwowego.

Na pocieszenie nasze stwierdzić należy, że nie jesteśmy pod tym względem odosobnieni. **I inne narody i państwa przechodzą podobny kryzys mizerji powojennej.** Jednak w szlachetnem współzawodnictwie na arenie życia państw i narodów, te społeczeństwa prędzej dojdą do celu i uzyskają wyższy stopień w rozwoju cywilizacji i dobrobytu materjalnego, które szybciej zdołają otrząsnąć się z kurzu moralnego naniesionego wojną.

Któż ma przywrócić tę równowagę moralną społeczeństwa? **Rodzina, kościół, szkoła, prasa, organizacje społeczne wszelkich typów,** jednem słowem wszyscy ludzie społecznie dojrzali winni zająć zdecydowane stanowisko w walce z hydrą niemoralności. Tylko przez powrót do rozumnego a praktycznego i czynnego stosowania zasad Chrystusowych w życiu prywatnem i zbiorowem zdołamy osięgnąć równowagę moralną i zadowolenie wewnętrzne, za któremi napewno przyjdzie dobrobyt materjalny, a znikną tak powszechne dziś smutek i depresja.

Wznieśmy w górę serca i czoła. Zapomnijmy o wszystkim co nas rozdwaja i dzieli, a szukajmy momentów, któreby nas jednoczyły i łączyły. Niech każdy uświadomi sobie, że jakkolwiek w czasach niewoli mieliśmy chleb „obkładany", a dziś częstokroć brak suchego, to rekompensatą tych strat materjalnych są wprost nieobliczalne zyski w sferze moralnej, w drogiej Wolności — jaką otrzymaliśmy od Boga z odzyskaniem ukochanej Ojczyzny. Nie wolno nam zapominać, że zmartwychwstała Polska dała nam tak **olbrzymie zyski moralne,** że względne straty w znaczeniu realnem są drobnostką, którą zresztą pracą rozumną i uczciwą powetować będziemy mogli. Gdy nas opadają czarne myśli, przypomnieć sobie musimy niewesołe chwile, kiedy to wobec pruskiego żandarma lub rosyjskiego stupajki byliśmy marnym prochem, a dziś najwyższy zwierzchnik państwa, Prezydent czy minister, traktuje nas jak obywateli, przyjaciół i braci.

Więcej polotu o ukochanie ideału, a mniej sobkostwa i materjalizmu przyziemnego tudzież chęci życia i użycia. Niech wśród nas osłabną i zgłuchną zbyt długo trwające wycia głodnych wilków i szakali, a donioślejsze i silniejsze staną się dzwonki skowronków i cudne trele słowicze. Niech w uszach naszych i w sercach naszych — jako groźne memento a zarazem ukojenie głębokie — odbiją się nieustannym echem wzniosłe słowa naszej wielkiej pieśniarki M. Konopnickiej:

A choćbyście wrośli w ziemi
Siłami wszystkiemi,
Choćby wszystkich dżdżów obłoki
Poszły Wam na soki,

— Nie wzniesiecie w górę czoła,
Gdy wiosna zawoła,
Nie wydacie duchem kwiatu,
Ni sobie, ni światu —
Bez miłości, bez zapału,
Bez czci ideału.

Jan Dobrucki.

Małocin, w marcu 1930 r.

Nowy rząd

ma być utworzony w bieżącym tygodniu.

Dziś rozmowy z przedstawicielami stronnictw.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Desygnowany na premjera marsz. Szymański nie podjął wczoraj prac nad utworzeniem rządu. W sferach politycznych mówiono jednak, że w głównych zarysach istnieje już lista przyszłego gabinetu. Według tych wiadomości bez zmian pozostałyby teka ministra spraw zagranicznych, wojskowych, rolnictwa, przemysłu i handlu oraz komunikacji. Do innych tek mieliby być powołani parlamentarzyści należący do klubu B. B. Wymieniono nazwiska posła Byrki jako wicepremjera, prof. Krzyżanowskiego jako ministra skarbu, posła Jana Piłsudskiego jako ministra sprawiedliwości i byłą posłankę Moraczewską jako ministra pracy. Tekę ministra oświaty zatrzymałby premjer w własnych rękach, dobierając sobie podsekretarza stanu z pośród fachowców. Mówią także, że teka ministra spraw wewnętrznych ma przypaść pułkownikowi Prystorowi. Są to na razie dość dowolne przypuszczenia, gdyż dopiero dziś rozpoczną się pertraktacje z przedstawicielami klubu.



Marsz. Senatu prof. Juljan Szymański, któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu.

Prezydja klubów sejmu i senatu otrzymały już zaproszenia na konferencję, która odbędzie się dziś przez cały dzień. Na godz. 10-tą zaproszeni zostali poseł Sławek, oraz senatorowie Roman i Gliwic z klubu B. B. Około godz. 12-ej w południe p. Szymański rozmawiać będzie z posłem Loewenherzem z klubu B. B., o godz. 5 z prezesem P. P. S. posłem Niedziałkowskim. O 6-ej z prezesem Wyzwolenia posłem Rogiem. Wczoraj odbyły się narady stronnictw centrowych i lewicowych, celem ustalenia stanowiska, jakie zajmą podczas konferencji u p. Szymańskiego. Podobno **marszałek Szymański pragnie do soboty zakończyć pracę nad utworzeniem rządu.** W razie niepowodzenia ma zamiar zrzec się misji. Wśród posłów istnieje przekonanie, że do poniedziałku będzie utworzony nowy rząd, i że posiedzenie sejmu w poniedziałek odbędzie się normalnie.

Wczoraj obradowała w sejmie tylko komisja budżetowa bez udziału posłów z B. B. Przeprowadzono na niej ustawę o dodatkowych kredytach za rok 1927/28. Członkowie komisji konstytucyjnej wszystkich polskich stronnictw z wyjątkiem B. B. wystosowali do przewodniczącego tej komisji list, w którym proszą go o zarządzenie zwołania komisji konstytucyjnej. Pismo wskazuje, że **rząd wstrzymał się całkowicie od udziału w pracach komisji nad rewizją konstytucji,** a natomiast enuncjacje z klubu BB a nawet oświadczenia rządowe usiłują przekonać opinję publiczną, że sejm nie dość gorliwie pracuje nad rewizją konstytucji, co mija się z prawdą.

Nabożeństwo błagalne w bazylice św. Piotra.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Rzym, 20. 3. W dniu wczorajszym św. Józefa celebrował Ojciec św. zapowiedzianą w orędziu z dnia 2 lutego mszę błagalną w bazylice św. Piotra dla całego chrześcijaństwa i dla ukochanego narodu rosyjskiego. Kościół św. Piotra zapełniony był po brzegi. Na balkonie dyplomatycznym obecny był m. in. również bawiący w Rzymie król szwedzki, protestant. Dla podkreślenia ważności nabożeństwa pokazywano w bazylice Piotrowej niektóre relikwje, które wyjmowane są tylko w wyjątkowych wypadkach. Modlitwę Ojcze nasz przerwano na słowa: i zbaw nas ode złego, aby w ten sposób podkreślić antysowiecki charakter nabożeństwa. Chór emigrantów rosyjskich zaintonował w kościele specjalną pieśń.

Całokształt uroczystości watykańskich określają komuniści jako **punkt wierzchołkowy krucjaty papiestwa przeciwko bolszewizmowi.** **L.**

Berlin, 19. 3. (PAT) Reichstag uchwalił 218 głosami przeciwko 130 rozplakatowanie orędzia przeydenta Hindenburga, motywującego przyjęcie planu Younga.

Po podpisaniu traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Bydgoszcz upośledzona pod względem komunikacji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 3. W związku ze sparafowaniem w Warszawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego zostali zarzuceni radca handlowy przy poselstwie polskiem w Berlinie, oraz konsulat generalny licznemi telegramami, telefonami, i listownemi, oraz osobistemi zapytaniami na temat stosunków handlowych polsko-niemieckich. Zarówno radca handlowy jak i konsulat wyjaśniają pytającym, że traktat handlowy jest wprawdzie chwilowo podpisany, ale jeszcze nie ratyfikowany.

W każdym razie widać **duże zainteresowanie w kołach kupieckich i przemysłowych** przyczem w wielu wypadkach również osoby i instytucje z Polski zwracają się z zapytaniami do placówek polskich w Berlinie.

W związku z zawarciem traktatu planowane jest rozpoczęcie w lecie normalnej **komunikacji lotniczej Berlin—Warszawa.** Samoloty będą lądowały w drodze w Poznaniu. Czas przelotu z Berlina do Warszawy łącznie z zatrzymaniem się w Poznaniu trwać będzie trzy godziny. Tak więc interesenci będą mogli w przeciągu jednego dnia załatwiać swoje sprawy w Berlinie lub w Warszawie.

W związku ze zmianami komunikacyjnemi i ulepszeniami na linji Warszawa—Berlin należy stwierdzić **upośledzenie Bydgoszczy,** która pozbawiona zostaje swojego dotychczasowego **dziennego połączenia z Berlinem.** (Odjaz godz. 14 min. 19, przyjazd godz. 14 min. 38). Pociągi pospieszne, idące z Berlina do Prus Wschodnich i posiadające dwa doczepione wagony przez Bydgoszcz do Warszawy względnie przez Bydgoszcz do Berlina, zostaną **skierowane od 15 maja na Poznań.** Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi **aby Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy i władze miejskie energicznie zażądały w Warszawie uwzględnienia potrzeb komunikacyjnych Bydgoszczy,** przedewszystkiem w ruchu kolejowym, a częściowo też w ruchu lotniczym. **Od ilości ruchu polsko-niemieckiego skierowanego przez Bydgoszcz zależy w dużej mierze przyszły rozwój miasta.** B.

Kłopoty Severinga z ministrem turyngskim.

Hitlerowcy rządzą się jak kura na cudzej grzędzie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 3. Pomiędzy rządem Rzeszy a Turyngją wybuchł poważny spór, spowodowany bezczelnością turyngskiego ministra spraw wewnętrznych, osławionego hitlerowca dr. Fricka. Dr. Frick, który brał udział w zamachu stanu Hitlera w roku 1923 i jako ówczesny kierownik policji monarchijskiej zamieszany był **w bardzo brudne sprawy,** urzęduje od pewnego czasu jako minister spraw wewnętrznych państwa związkowego Turyngji, składającego się z dawnych księstewek sasko-turyngskich. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, socjalista Severing, który w swoim charakterze urzędowym jest niejako przełożonym Fricka, zarządził wstrzymanie wypłat na policję turyngską z funduszów ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy. Okazało się bowiem, że minister **Frick nadużywał swojego stanowiska,** aby obsadzić policję turyngską radykalnymi wywrotowcami prawicowymi, oraz **propagował idee Hitlera w szkołch turyngskich.**

Ponieważ wystąpienie Severinga jest **pierwszą próbą rządową poważnej walki z hitlerowcami,** wywołuje zatarg berlińsko-turyngski duże poruszenie w społeczeństwie niemieckiem. B.

Lord Balfour umarł.

Londyn, 19. 3. (PAT). B. premjer konserwatysta lord Balfour zmarł w Weking dziś rano o godz. 8,15, przeżywszy 81 lat. U łoża umierającego obecna była rodzina. Balfour chorował już od dwóch tygodni, zachował jednak przez cały czas niezwykłą żywotność umysłu, aż do ostatnich dni śledził z zaciekawieniem wydarzenia polityczne.

*

Balfour, angielski mąż stanu, ur. 1848, był od 1902—05 premjerem gabinetu, w czasie wojny pierwszym lordem admiralicji, w r. 1916 i 1920 ministrem spraw zagranicznych. Doprowadził do uznania Palestyny jako siedziby państwa żydowskiego pod protektoratem Anglji.

Pogrzeb Primo de Rivery.

Madryt, 19. 3. (PAT). O godz. 7 popoł. pociąg, wiozący zwłoki Primo de Rivery przybył na dworzec. Jedną z sal dworca zamieniono na kaplicę, w której zwłoki zostały złożone. Adjutanci byłego dyktatora pełnili straż honorową. Przy zwłokach odprawiono kilka mszy św., na jednej z nich był obecny król i członkowie rządu. Następnie zwłoki przewiezione zostały na cmentarz. Na czele konduktu pogrzebowego szedł infant Ferdynand jako przedstawiciel króla. Wzdłuż ulic, któremi przeciągał kondukt pogrzebowy ustawiło się wojsko i olbrzymie tłumy publiczności.

Czarna śmierć 2 górników.

Katowice, 19. 3. (PAT). Na kopalni Szarlej Biały zapadł się dziś o godz. 7 rano filar, przyczem przysypanych zostało 3 górników, 2 z nich poniosło śmierć, trzeci zaś odniósł lżejsze obrażenia ciała. Dochodzenia w toku.

Prośba o dymisję Cziczerina odrzucona.

Moskwa, 19. 3. (AW) Zgłoszona przez Cziczerina prośba o dymisję nie została przyjęta, mimo, iż w roku ubiegłym biuro polityczne partji postanowiło powierzyć sprawy zagraniczne Litwinowowi. Jak wiadomo, Cziczerin choruje od dłuższego czasu, przebywał na kuracji w Wiesbadenie, obecnie zaś czyni ponowne starania o pozwolenie na wyjazd zagranicę.

Coraz gorzej na rynku pracy.

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy za okres od 8 do 15 marca liczba bezrobotnych na obszarze Polski osiągnęła cyfrę **292.459 osób,** w liczbie tej 57.081 kobiet. W stosunku do ubiegłego tygodnia ilość bezrobotnych powiększyła się o 4.616 osób.

Prasa opozycyjna o artykule marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Prasa opozycyjna omawia dziś w artykułach wstępnych wczorajsze oświadczenie publicystyczne marszałka Piłsudskiego. **„Robotnik"** pisze, że chorągwią dziejową okresu pomajowego będzie obelga, ciskana z Belwederu na polskie przedstawicielstwo narodowe, obelga bez konsekwencji i bez dania lżonym możności obrony. Przedstawia potem, że mamy dziś w Polsce prawdziwą katastrofę gospodarczą, może z nienawiści nagromadzonej w ciągu lat ostatnich, mamy bezsilnych i uciekających przed decyzją dygnitarzy, wreszcie dyktatora, który nienawidzi legalny ustrój państwa, ale trwa właśnie w ramach tego ustroju.

„Gazeta Warszawska" pisze, że enuncjacja ostatnia ma na celu usunięcie się od odpowiedzialności za losy państwa, celu tego jednak nie osięga, gdyż zarówno wobec pokolenia dzisiejszego jak i wobec historji nie Pan Prezydent Rzplitej, nie sejm, nie panowie Bartel i Szymański, lecz wyłącznie i całkowicie p. Piłsudski jest odpowiedzialny za to, co się w Polsce od czterech lat dzieje..

Inne pisma opozycyjne umieściły artykuły o podobnej treści.

Pragną radzić nad zmianą Konstytucji.

Warszawa, 19. 3. (PAT). Grono posłów członków sejmowej komisji konstytucyjnej wystosowało do przewodniczącego tej komisji posła Makowskiego pismo z prośbą o zwołanie w najkrótszym czasie posiedzenia komisji konstytucyjnej.

Ulotka sanacyjna na ulicach Warszawy.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Wczoraj rozrzucono ulotkę zwróconą przeciwko sejmowi i wzywającą obywateli, aby stanęli do apelu. Odezwa kończy się następującemi słowami: „Wszyscy pod Belweder pod rozkazy komendanta. Zbiórka o 6-ej wieczorem". Podpisano: Legjoniści Okręgu Warszawskiego. Odezwa ta została skonfiskowana i do żadnych ekscesów nie doszło.

Napad komunistów

na redakcję pisma rosyjskiego w Warszawie.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Wczoraj około 6.30 popołudniu, tłum młodzieży komunistycznej w liczbie 50—60 osób w tem dużo żydów, dokonał napadu na lokal redakcji i administracji rosyjskiego pisma „Za Swobodu", oraz na księgarnię rosyjską pod tą samą nazwą. W chwili najścia komunistów w lokalu redakcji znajdowało się kilku głównych współpracowników redakcyjnych. Tłum wybił szyby i dał do wnętrza kilka strzałów rewolwerowych, nikt jednak z obecnych redaktorów nie został ranny. Zatelefonowano po policję, która natychmiast przybyła i komunistów rozproszyła. Całe zajście trwało około 20 minut. Oprócz tego w kilku punktach miasta usiłowali wczoraj komuniści urządzić demonstracje, jednak na widok policji pouciekali.

Samobójstwo nieuczciwego praktykanta pocztowego.

Warszawa, 19. 3. (Pat.) Na poczcie głównej stwierdzono kradzież przesyłek pieniężnych dla Banku Dyskontowego w Warszawie, wartości 20.000 zł. Dochodzenia policyjne ustaliły, że kradzieży dopuszczał się praktykant Dubrowski. Dziś wywiadowcy odnaleźli go w mieszkaniu narzeczonej. Ujrzawszy policję, Dubrowski skierował rewolwer w stronę wywiadowców, a gdy ci cofnęli się, sprzeniewierca popełnił samobójstwo wystrzałem w skroń. Dubrowskiego w stanie agonji odwieziono do szpitala.

Śmierć po spożyciu mięsa końskiego.

Według doniesień ze Stuttgardu po spożyciu dań, przyrządzonych z mięsa końskiego, zachorowało tam z objawami zatrucia 30 osób Dwie osoby zmarły.

Karygodne wystąpienia endeckie w Lubawie.

Z Lubawy donoszą: z racji imienin marszałka Piłsudskiego odbył się wieczorem capstrzyk. Endecy zorganizowali kontrdemonstracje, wznosząc okrzyki na cześć gen. Józefa Hallera. Policja aresztowała kilka osób. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

Płomienne protesty katolików polskich na Warmji przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji.

W Olsztynie i Sztumie odbyły się ubiegłej niedzieli przy tłumnym udziale polskiej ludności katolickiej wiece religijno-oświatowe. Ludność z najodleglejszych zakątków pospieszyła na te wiece. Mówiąc o prześladowaniach bolszewickich, mówcy wspomnieli także o położeniu ludności polskiej w Niemczech pod względem opieki duszpasterskiej w języku polskim.

Sławna powieściopisarka duńska, Karin Michaelis

przyjechała do Prus Wschodnich, szukając tematów do nowych powieści. Hakatyści otoczyli ją natychmiast czułą opieką i zawieźli nad granicę polską, pokazując „rozdartą ranę"...

Główna wygrana pruskiej loterji państwowej w kwocie pół miljona marek padła do Wielbarka, na Mazurach. Pieniądze wygrał aptekarz Deutler, żyjący w dobrych stosunkach materjalnych. Deutler po plebiscycie aptekę kupił od Polaka p. Baeckera, który ma obecnie aptekę w Lesznie.

Również Hiszpanję nawiedziła powódź.

Wobec przerwania tam na rzece Adour (południ. Francja) cała dolina tej rzeki została nawiedzona powodzią. Wieśniacy opuścili swe siedziby, starając się ocalić inwentarz. Woda zalała zgórą 2000 ha. Przyszłe zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu. Pomiędzy Dax a Sainte Marie de Gosse wały ochronne nie wytrzymały naporu wody i przerwały się nagle. Mieszkańcy zdołali ocalić się. Szkody, wyrządzone wylewem, są bardzo znaczne.

Według doniesień z okolic położonych nad górnym biegiem rzeki Ebro (Hiszpanja), która wystąpiła z brzegów, powódź przybrała katastrofalne rozmiary. Szereg miejscowości znajduje się pod wodą. Straty materjalne ogromne. Również we wszystkich dopływach rzeki Ebro stan wody osiągnął nienotowany oddawna poziom, wobec czego spodziewają się jeszcze większej katastrofy. Wezbrane fale przerwały w wielu punktach linję kolejową oraz zalały miejscowość Sumbillo w Zagłębia górniczem. Rząd hiszpański poczynił szereg kroków celem niesienia pomocy ofiarom katastrofy i złagodzenia jej skutków.

Krwawe rozruchy w Indjach.

Rangoon, 19. 3. (PAT). W czasie odbywającego się tu **procesu Sengupty,** burmistrza Kalkutty, oskarżonego o zorganizowanie spisku, doszło przed gmachem sądowym do starć między tłumem publiczności a policją, w wyniku których było **100 rannych,** w tej liczbie 30 policjantów i jeden dostojnik hinduski. Po interwencji policji wojskowej zdołano tłumy manifestujące rozpędzić.

Wszechindyjski związek robotniczy postanowił rozwiązać szeroko zakrojoną **akcję strajkową.** Przedewszystkiem proklamowany ma być strajk generalny kolejarzy w Indjach. Następnie strajk miałby objąć przemysł włókienniczy, a dalej i inne gałęzie przemysłu w Indjach.

Żydowstwo na czele komunizmu.

Antypaństwowa robota w wojsku.

Kraków, (AW). Organa policji politycznej i żandarmerja wojskowa śledząc za agitacją komunistyczną w wojsku wpadły na trop akcji prowadzonej przez komunistów w jednym z pułków garnizonu krakowskiego. Na podstawie poufnego wywiadu zarządzono szereg aresztowań. Aresztowano **Dawida Reizmana, Hafandela Plotzke, Bejlę Leitgerównę i Polę Neuberżankę.** Wszyscy aresztowani pozostali w ścisłym kontakcie ze znanym działaczem komunistycznym **Aronem Kleinerem** i zbiegłym niedawno do Berlina Ludwikiem Spokojnym. Kleinera również aresztowano.

Wiosna w całej pełni.

Kraków, 16. 3. (AW) Wczoraj nastąpiło w Krakowie nagłe ocieplenie. W godzinach południowych termometr wskazywał 18 C w cieniu.

Budżet a szkoła jednolita.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w marcu.

Uchwalony przez Izbę 13 marca budżet francuski na rok 1930-31 wynosi 50 409 miljonów w dochodach i 50 201 milj. w wydatkach. Nadwyżka wynosi wprawdzie 208 miljonów (0,4% dochodów), ale jest tylko pozorna, bo nie są w budżecie dostatecznie uwzględnione wydatki związane z ubezpieczeniami społecznemi, jakie mają wejść w życie 1 lipca, nie mówiąc już o odbudowie nawiedzonego powodzią Południa. Senat naturalnie poskreśla niektóre wydatki zbyt „wyborcze", ale nie pójdzie przecież do ostrego konfliktu z Izbą. Nie ma na to wiele czasu. W końcu r. z., widząc, że opozycja przedłuża debatę budżetową, p. Tardieu przeprowadził przez parlament uchwałę, że początek roku budżetowego zostanie przesunięty na 1 kwietnia. Dało to parlamentowi trzy miesiące więcej na dyskusję, ale dziś jest mocno wątpliwe czy budżet na czas będzie uchwalony.

W każdym razie nowy budżet francuski będzie „dotykał" deficytu. Skończyła się trzyletnia era budżetów z miljardowemi nadwyżkami. Dała ona Francji **zrównoważone finanse,** ustabilizowanego franka, pozwoliła na umorzenie 18 i pół miljarda długu „wiszącego", bo specjalna Kasa Amortyzacyjna ma już tylko 28 i pół miljarda bonów Obrony Narodowej z dwuletnim terminem spłaty. Wynik to wspaniały jeśli pomyślimy, że w październiku 1926 było bonów 47 miljardów, w czem 12 płatnych w terminie sześciomiesięcznym. A pozatem, ta trzyletnia era „skąpstwa" pp. Poincarégo i Chéron'a pozostawiła w kasach skarbowych 20 miljardów zapasów.

W żadnym kraju skarb nie powinien w oszczędnościach przesadzać, a szczególnie się niemi chwalić, bo budzi to zaraz przesadne apetyty. Można z całą pewnością twierdzić, że jeśli walka o władzę przybrała dziś we Francji tak ostre formy, to między innemi dlatego, że finanse francuskie mogą narazie znieść różne „wyborcze" wydatki. Ale i z punktu widzenia czysto gospodarczego polityka wysokich podatków i wielkich nadwyżek budżetowych nie da się na dłuższy termin obronić. Lepiej jest nadwyżki pozostawić w kieszeniach płatników, bo w ręku społeczeństwa pieniądz szybciej powiększa bogactwo narodowe i dochód społeczny.

Budżet 50-miljardowy dowodzi w każdym razie, że francuski dochód społeczny jest imponujący. Przedwojenny budżet francuski wynosił 5 miljardów. Ponieważ frank dzisiejszy wart jest 20 przedwojenych centymów, przeto w wartości absolutnej Francja ma dziś budżet dwa razy większy od przedwojennego. 40 miljonów Francuzów płaci dziś 50 miljardów franków podatków i głośno przeciw temu protestuje; tymczasem 44 miljony Anglików płaci 100 miljardów franków (800 milj. f. st.); coprawda dochód społeczny na głowę jest w Anglji większy.

W czasie debaty budżetowej, w nocy z 12 na 13 marca, Izba francuska uchwaliła, że od 1 stycznia 1931 **nauczanie w VI klasie liceów francuskich będzie bezpłatne.** W organizacji francuskiego szkolnictwa średniego VI klasa jest pierwszą klasą liceum wyższego, a zatem odpowiada IV klasie naszego gimnazjum. Dotychczas nauczanie bezpłatne obowiązywało tylko w szkolnictwie powszechnem; w liceach rodzice płacą, co nie oznacza wcale, aby pokrywali całe 6 000 franków kosztów rocznych, jakie przeciętnie na jednego ucznia przypadają; rodzice płacą zaledwie 1/7 tej sumy, ale i to się wydaje partjom lewicowym wygórowane. Chodzi pozatem lewicy o coś ważniejszego. Chce ona znieść wszelkie przegrody istniejące dziś między szkolnictwem powszechnem a średniem; chce aby każdy uczeń ze skończoną szkołą początkową był przyjmowany bez egzaminu do VI klasy liceum; chce aby całe wykształcenie w liceum było bezpłatne, aby tem samem przestało być „klasowem". Na tem ma polegać sławetna **école unique** czyli szkoła jednolita.

W teorji wygląda to pięknie i ponętnie, ale w praktyce postulat szkoły jednolitej dwie rzeczy we Francji oznacza: po pierwsze, jest to hasło demagogji partyjnej radykalno - socjalistycznej, które w praktyce — jeśli całkowicie zostanie wykonane — wyrazi się zwiększeniem podatków i obniżeniem poziomu nauczania; po drugie, postulat ten kryje w sobie ukryty **zamach na prywatne szkolnictwo katolickie.** Na szczeblu szkolnictwa powszechnego szkół katolickich jest niewiele: nie mogą one konkurować z bezpłatnemi szkołami państwowemi, to też na 3 i pół miljona dzieci **tylko 80 000 chodzi do szkół katolickich, które żadnych subwencyj od państwa nie otrzymują.** W szkolnictwie średniem rola szkolnictwa katolickiego jest bardzo poważna: na 200 000 chłopców 43% pobiera naukę w prywatnych zakładach katolickich; na 160 tys. dziewcząt aż 60% uczęszcza do liceów katolickich.

Jest rzeczą jasną, że kiedy licea państwowe będą bezpłatne, to sytuacja szkolnictwa prywatnego katolickiego stanie się o wiele trudniejsza. Szkolnictwo to nie może w obecnej sytuacji liczyć na żadne poparcie ze strony państwa, a więc tylko bardzo zamożni rodzice mogliby nadal swoje dzieci oddawać do prywatnych zakładów.

Takie jest polityczne tło uchwały o bezpłatności VI klasy licealnej. Jest to pierwszy krok ku szkole jednolitej. Mówcy lewicowi z p. Herriot'em na czele nie ukrywali, że w ich umyśle jest to początek, i że ta **bezpłatność rozciągnięta być musi na całe szkolnictwo średnie.** Rząd p. Tardieu wnioskowi lewicy się nie sprzeciwił i sprawy zaufania nie postawił. Uchwała przeszła 292 głosami przeciw 286, co radykałowie i socjaliści słusznie uważają za swój sukces.

Kazimierz Smogorzewski.

Magik belwederski.



— A teraz, proszę państwa, połykam tę szpadę, i zobaczymy, co z tego wyniknie...
I wynikło.

Francuska prasa bada stosunki

na pograniczu sowieckiem.

(Pat.) Do Wilna przybył Jules Hancel, korespondent pism francuskich, który po zwiedzeniu Wilna i wycieczce do Trok udaje się dziś 18 bm. do Stołpc. Dziennikarz francuski interesuje się głównie sprawą **ucieczki kułaków z Rosji** i wyjazd jego do Stołpc pozostaje właśnie w związku z badaniem tej sprawy na samej granicy.

Marek Romański. 39

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Durski i Szober pochylili się nad zdjęciami:

Durski zaciągnął się głęboko papierosem:

— Rysy twarzy są mi znajome. Czy ja tego Romana Motacza nie wpakowałem przed laty do więzienia?

Komisarz podszedł do bibljoteki z albumami przestępców i począł je szybko przerzucać. Miał szczególny dar zapamiętywania fizjognomji, widzianych, choćby raz w życiu.

— Naturalnie, że to mój stary znajomy! Jan Grot... Fałszerz czeków... Aresztowany przezemnie przed czterema laty i skazany na cztery lata więzienia. Nieocenione są te nasze kartoteki... Ten człowiek musiał nie dalej, jak miesiąc temu opuścić więzienie...

Po wyjściu komisarza Szobera, Durski przez długą chwilę siedział wciśnięty w swój fotel, gniotąc w zębach niedopałek papierosa.

Wreszcie powziął decyzję. Dotknął tastra dzwonka.

— Czy pan komisarz dzwonił?

— Tak. Proszę poprosić do mnie komisarza Oldaka...

Podkomisarz Oldak stawił się natychmiast. Mimo, że niespodziewana nominacja postawiła Durskiego ponad nim w policyjnej hierarchji, nie mniej wzajemny ich stosunek oparty na długiej przyjaźni nie uległ najmniejszej zmianie.

— Siadaj Jurku. Powziąłem ważną decyzję, ale do wykonania jej potrzebuję twojej pomocy i dyskrecji. Ale najpierw twoje słowo, że nikt prócz nas dwu, nikt, nawet Horski, nie będzie o tem wiedział...

— Masz moje słowo!

— A więc słuchaj...

Durski przysunął swe krzesło do krzesła przyjaciela i mimo, że nikt nie mógł ich słyszeć jął go pół głosem wtajemniczać w swój plan.

Oldak słuchał uważnie:

— To jest najczystsze szaleństwo — zawołał, gdy Durski skończył.

— Czy sądzisz, że niestać mnie na nie? — zapytał spokojnie Durski.

— Sądzę, że cię stać na to, ale, że ryzykujesz zbyt wiele. Czy jesteś pewny, że „on"...

— Najpewniejszy w świecie.

— A więc zgoda. Postaram się czuwać nad tobą.

— Ani się waż! Nie wolno budzić najmniejszych podejrzeń. To właśnie stałoby się moją zgubą.

— Masz rację. Nie pomyślałem o tem.

— A więc... ręka?...

—Ręka!

Uścisnęli się serdecznie.

Rozdział XXV.

Od dłuższego już czasu Marjusz Arkturus znosił męki, wielce podobne do mąk tego rodzaju, jakie znosił w Tartarze Tantal, kiedy stracił raz na zawsze łaski bogów wysokiego Olimpu.

Jeżeli interesowałoby kogo zagadnienie, jaka jest najbardziej charakterystyczna i dominująca cecha usposobienia Marjusza Arkturusa — to łatwo doszedłby do wniosku, że cechą tą była ciekawość.

Była to cecha właściwa jego dziennikarskiemu zawodowi. O ile jednak dziennikarze są ciekawi Marjusz Arkturus odznaczał się ciekawością w stopniu ogromnie spotęgowanym. Odznaczał się on wręcz chorobliwą ciekawością.

...Wszystko widzieć, wszystko słyszeć, wszystko wiedzieć, wszystko zbadać!

Oto były przewodnie hasła działalności dziennikarskiej Arkturusa.

Wystarczyło, chociażby żartem, nadać rzeczy zupełnie niewinnej pozory tajemniczości, by Marjusz Arkturus począł przeżywać tortury ciekawości, by zapomniał o całym świecie i poświęcił się wyłącznie „tajemnicy", która w mózgu jego urastała do potwornych i fantastycznych rozmiarów.

Przez całe swe życie Marjusz Elizeusz Arkturus, współpracownik i korespondent licznych pism, bądź usychał z ciekawości, bądź pełnemi haustami zaspakajał swą ciekawość.

Roman Motacz nieznał zapewne owej cechy charakteru Marjusza, gdy wynajmował u niego mieszkanie, na owym strychu zakwalifikowanym jako „pakój dla karzełka".

Wynajęcie strychu Motaczowi stało się dla Marjusza Arkuturusa źródłem niewyczerpanych cierpień.

Swoim reporterskim węchem zwęszył w Romanie Motaczu, w wysokiej sumie, jaką zapłacono mu za czynsz, w pracach nad usunięciem fadingu — jakąś niesamowitą tajemnicę. Jakiego rodzaju była ta tajemnica, Marjusz nie umiałby powiedzieć.

Wystarczyło jednak, by Roman Motacz dał mu wyraźnie do zrozumienia, iż nie życzy sobie, by kiedykolwiek i pod jakimkolwiek pozorem odwiedzał wynajęty przez niego strych — by Marjusz Arkturus począł myśleć o jednem — o tem, jak urządził się Roman Motacz i co robi Roman Motacz w nowowynajętem mieszkaniu.

Pokusa była silna i opanowywała Marjusza coraz częściej, dotąd jednak reporter stawiał jej bohatersko czoło.

Od jakichkolwiek kroków wstrzymywała go obawa, że Roman Motacz dotrzyma swej groźby i wyprowadzi się natychmiast, gdy tylko zmiarkuje, że Marjusz był choć raz na strychu...

Dnia owego Arkturus obudził się około południa i stwierdził natychmiast, że drabina wiodąca na „piętro" nie została wciągnięta na górę.

Znaczyło to, że Roman Motacz, który dotąd prawie nie wydalał się z domu, nie powrócił jeszcze.

Marjusz Arkturus wstał, ubrał się i umył, a wykonując te nieodzowne czynności starał się odwracać oczy od drabiny, która nęciła go i kusicielsko zapraszała, by wszedł na jej stopnie...

To było okropne!... Ale, ostatecznie, cóż stanie się złego, gdy wejdzie na górę i zobaczy, jak daleko posunął się Roman Motacz w swoich pracach nad usunięciem fadingu.

Roman Motacz nie dowie się o tem nigdy. A gdyby się nawet dowiedział, to i cóż. Najwyżej zezłości się i wyprowadzi. Wielka rzecz! Przy takim głodzie mieszkaniowym prędko znajdzie jego następcę, tem bardziej, że ów karzełek, który nie mógł się wtedy zdecydować na wynajęcie „pokoju" odwiedził go niedawno i zupełnie skruszony długo rozwodził swe żale, iż we właściwym czasie nie wykorzystał tak wspaniałej okazji

(Ciąg dalszy nastąpi)

W rocznicę wyzwolenia Górnego Śląska.

Braciom Górnośląskim na otuchę.

W dniu 20 marca br. minęło dziewięć lat od chwili, gdy **potężna wola ludności śląskiej, po zrzuceniu przemocy najeźdźcy, sprawiła powrót starej Piastowskiej ziemicy na łono Macierzy Polskiej.**

Pamiętna chwila głosowania na G. Śląsku w r. 1921 była godziną dwunastą na zegarze dziejowym. Za lat kilkadziesiąt **uległby już może lud polski na Górnym Śląsku tej potężnej nawale germanizmu, która otaczała i parła na niego ze wszech stron.** Niebezpieczeństwo utraty na zawsze ludu górnośląskiego dla Polski było wielkie.

Jedynym ratunkiem był **bliski Kraków, ta skarbnica pamiątek narodowych i Jasna Góra, siedziba Bogarodzicy — Dziewicy i Królowej Korony Polskiej,** z których to miejsc lud górnośląski przez wszystkie lata niewoli czerpał **otuchę i ten mocny hart do walki o wiarę świętą, o mowę ojczystą i ideały polskie.**

I dlatego też wytrwał lud górnośląski w przywiązaniu do Ojczyzny, od której przemoc pruska przez tak długie oddzielała go wieki. **Przetrwał wszystkie burze, wszystkie ciosy, które padały na niego, a mając mocny, nieskażony hart duszy szedł zawsze z podniesionem czołem, zapatrzony w swe świetlane ideały.** Przezwyciężył też wszystkie przeszkody i po tylu wiekach stanął nareszcie **u progu wolnej już Ojczyzny, która Górnoślązaków powitała wówczas całem sercem, jako swych najukochańszych, a długo niewidzianych synów.**

Od tej chwili upłynęło już dziewięć lat. Ten okres moralnego i materjalnego zrastania się z pniem polskim gałęzi oderwanej przed tylu setkami lat, dał już **pocieszające rezultaty.** Dziewięć lat przynależności G. Śląska do Polski zaświadczyły przed światem całym **jakim fałszem wobec historji i wobec sumienia narodów było to oderwanie i jak na przemocy tylko oparte były jego fałszywe podstawy.**

Na przyszłość zaś, wspomagając się wzajemnie tam, gdzie pomoc okaże się potrzebna, pragniemy nadal **z naszymi braćmi z Górnego Śląska kroczyć wspólnie po drodze rozwoju sił duchowych i materjalnych naszej drogiej Ojczyzny.**

Mamy również nadzieję, że lud górnośląski, który z Polską przetrwał najcięższe lata jej odbudowy gospodarczej, **okaże się głuchym na podszepty wrogów i wraz z Polską szedł będzie dalej ku słonecznym szlakom potęgi i dobrobytu.**

W tej myśli cały naród polski niesie dziś Górnoślązakom **serdeczny uścisk ich spracowanej dłoni** i w dziewiątą rocznicę powrotu G. Śląska na łono Macierzy **pozdrawia ich jako towarzyszy wspólnej doli i niedoli, jako ostatnio pozyskanych pracowników wielkiej odbudowy Polski ku pożytkowi ogólno-ludzkiemu i ku chwale historji powszechnej.**

Przez łzy i ból, przez męczeństwo i krew ofiarną szli oni do nas, a świeciło im, jak świeci im dzisiaj umiłowane hasło:

„ku Tobie Polsko!"

Cześć im za to i pozdrowienie!

L. Ł.

Proces „cygański" w Kołomyi.

Sensacyjna rozprawa o porwanie dziewczynki.

W sądzie przysięgłych w Kołomyi zasiedli na ławie oskarżonych cyganie: Teodor, Adam, Teresa i Marja Homman, którzy w lutym b. r. podczas ich pobytu w Kołomyi, porwali 8-letnią Jarosławę Technerównę. Wciągnęli oni wówczas dziewczynkę gwałtem na wóz, i poczęli uciekać. Nieliczni przechodnie, będący świadkami tego zajścia, poczęli gonić mknących szybko cyganów. Niestety, pościg uniemożliwiło szalone tempo koni. Dziewczynka krzyczała z początku wzywając o pomoc, lecz po dłuższej jeździe zmęczona i wyczerpana z sił ucichła. Cyganie, im dalej byli oddaleni od miasta, tem mniej zwracali uwagi na swą ofiarę, która snać pozornie pogodziła się już ze swym losem. W pewnej chwili dziewczynka wyskoczyła z wozu i upadła na szczęście na kupę zgarniętego z drogi śniegu. Z pobliskiej chaty wybiegli ludzie z pomocą nieszczęśliwej i przygarnęli nawpół nieprzytomną ofiarę cyganów do siebie. W międzyczasie zaalarmowano policję i dzięki energicznemu pościgowi udało się bandę cyganów przychwycić i osadzić w więzieniu. Obecnie odpowiadają oni za ten czyn przed sądem.

Po mowie Bartla w Senacie



nazywają go złośliwie pułkownikiem. Lepiejby było — pałkownikiem.

Z KRAJU.

Katowice, 19. 3. (PAT) Przybył tu doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey. Pobyt jego ma charakter prywatny.

KATOWICE. Kilofem na policję. Tragiczny wypadek miał miejsce w miejscowości Kostuchna na Górnym Śląsku, gdzie 2 funkcjonarjuszy policji weszło do mieszkania niejakiego Józefa Borysa, aby go zaprowadzić na mającą się odbyć rozprawę w sądzie okręgowym w Katowicach. Borys schwycił kilof, którym uderzył policjanta w głowę, zadając mu kilka ran. Wtedy jeden z nich w obronie własnej wyjął bagnet, którym pchnął w brzuch Borysa, tak nieszczęśliwie, że ten zmarł po krótkiej chwili.

RADOM. Poseł podpalaczem i złodziejem. Zarządzeniem sędziego śledczego pow. radomskiego aresztowano w Radomiu Jana Baćmagę b. posła na Sejm z listy nr. 1 wójta gminy Zakrzów. Baćmagę osadzono w więzieniu, jednakże za złożeniem kaucji będzie mógł odpowiadać z wolnej stopy. Jak wiadomo Baćmaga został wydany przez Sejm w związku z oskarżeniem o usiłowanie podpalenia, nadużycia służbowe i udział w kradzieży.

KRAKÓW. Zabójstwo na tle przekonań politycznych. W Myślakowicach pow. chrzanowskiego niejaki Konstanty Ciupał delegat na kopalni Artur w Sierszy, zastrzelił Kazimierza Molendę, przewodniczącego komitetu miejscowego PPS. w Psarach. pow. sanocki. Ciupał dał do Molendy 5 strzałów z rewolweru, trafiając go w głowę i w piersi. Morderstwo miało podobno podkład polityczny, mianowicie było wynikiem sporu o osobę marszałka Piłsudskiego. Mordercę aresztowano.

W pogoni za sprawcami kradzieży brylantów. — Ujęto 27 zawodowych kasiarzy.

Wilno. (AW) W związku z dokonaną kradzieżą w składzie jubilerskim Malinowskiego i Perkowskiego została zarządzona obława policyjna, w wyniku której zatrzymano 27 osobników, przeważnie kasiarzy zawodowych i włamywaczy. Wielką sensację wywołało zatrzymanie w czasie obławy 5 kasiarzy z Warszawy i jednego z Białegostoku, co do których są poważne poszlaki, iż dokonali włamania do firmy jubilerskiej.

Tajemnicze morderstwo małżonków.

Lwów. (AW) Z Zaleszczyk donoszą, iż w Kołodrobku dokonano potwornej zbrodni. Mianowicie nieznani sprawcy zamordowali małżonków Wechselblattów, zadając równocześnie szereg ciężkich ran matce, tak iż niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

Wiosna w Polsce.

(Kalendarz a rzeczywistość.)

Według kalendarza wiosna zaczyna się dnia 21 marca. Pobieżna obserwacja uczy nas jednak, że na ziemiach polskich wiosna nie zjawia się równocześnie. W jednych okolicach zauważyć można objawy wiosny wcześniej, w innych zaś później. Badaniami temi zajmowali się przyrodnicy i na podstawie doświadczeń doszli do ciekawych wniosków.

Astronomiczne pory roku nie zawsze zgadzają się z przyrodniczemi obserwacjami, i tak n. p. w Polsce należy wyróżnić kilka nowych pór roku, z których każda zaznacza się w przyrodzie odrębnemi objawami. Według tych spostrzeżeń należy przyjąć następujące pory roku.

1. **Przedwiośnie** — w tym okresie roślinność budzi się z zimowego spoczynku. Zakwitają te drzewa, których kwiaty rozwijają się wcześniej niż liście. Kwitną więc leszczyny, czarne olsze, osiki i t. d., a z kwiatów pojawiają się śnieżyczka, żółty jaskier, podbiał i inne.

2. **Pierwiośnie** — jest czasem kwitnienia tych drzew i krzewów, których kwiaty rozwijają się równocześnie z rozwojem pierwszych liści, jak jabłonie, grusze, czereśnie, wiśnie, czeremchy, porzeczki, tarnina. Ukazują się też pierwsze liście drzew później kwitnących jak buk, brzoza, lipa, dąb i. t. d.

3. **Wiosna** — zaczyna się zakwitaniem tych drzew, których kwiaty ukazują się dopiero po rozwoju pierwszych liści, a kończy się zakwitaniem zbóż. W tym również okresie kwitną narcyzy, bzy ogrodowe, żarnowiec, głóg, jarzębina, jawor.

Po wiośnie następuje **wczesne lato,** później właściwe **lato** i każda z tych pór roku zaznacza się w przyrodzie odrębnemi objawami.

Dar osobisty p. Devey'a dla Bibljoteki Jagiellońskiej

Kraków, (AW) W Krakowie bawili pp. Dewey'owie z synem i córką. Goście zwiedzili kościół N. M. Panny, katedrę, zamek królewski na Wawelu, Uniwersytet i Bibljotekę Jagiellońską. Szczególne wrażenie wywarła na pp. Dewey bibljoteka, dla której p. Dewey zapoznawszy się z jej potrzebami, przyrzekł uzyskać znaczną bezprocentową pożyczkę, wyrażając przekonanie, że naród amerykański pospieszy z finansową pomocą na urządzenie wewnętrzne nowego gmachu bibljoteki. Nadto p. Dewey ofiarował 24 tomy encyklopedji brytyjskiej, jako dar osobisty.

W jakim celu pani prezydentowa okradła własny dom?

Jak już pokrótce donosiliśmy, zostały zagadkowe kradzieże w domu prezesa regencji poczdamskiej dr. Momma wyświetlone, odsłaniając skandaliczne okoliczności. Jak się okazało, żona prezydenta regencji dr. Momma sama kradła pieniądze i zastawę srebrną. Za każdym razem zwracała się ona do towarzystwa asekuracyjnego, żądając wypłacenia premji asekuracyjnej. W dwu wypadkach towarzystwo pokryło stratę w ogólnej sumie kilku tysięcy marek, za trzecim razem jednak, gdy sprawa kradzieży kasetki z 2.000 marek wydała się podejrzaną, wypłatę asekuracji wstrzymano i sprawę kradzieży poddano drobiazgowemu śledztwu.

Obecnie sprawa zupełnie nieoczekiwanie została wyjaśniona. W następstwie tego skandalu prezes regencji dr. Momm podał się do dymisji. Zaznaczyć należy, iż żona dr. Momma pochodzi z jednej z najstarszych rodzin arystokracji niemieckiej.

Dobry bilans handlowy.

Mniej przywozimy towarów z zagranicy.

Warszawa, (Tel. wł.) Według dotychczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego wartość przywozu w lutym wynosiła 181 miljonów 669 tysięcy. Wartość wywozu 218 miljonów 082 tysiące. Saldo dodatnie zatem wyraża się w sumie 36 miljonów 423 tysiące. Od kilku miesięcy obserwować można zmniejszenie zarówno wywozu jak i przywozu towarów. W lutym, w porównaniu do stycznia przywóz zmniejszył się o 34 miljony 991 tysięcy a wywóz o 49 miljonów 900 tysięcy złotych.

Korzyści traktatu handlowego polsko-niemieckiego dla Polski.

Ekspose min. Kwiatkowskiego wobec przedstawicieli prasy.

Warszawa. (PAT) Dnia 18 bm. odbyła się u p. ministra Przemysłu i Handlu konferencja prasowa poświęcona sprawie podpisanej umowie handlowej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką.

W obecności p. ministra Twardowskiego, dyrektora departamentu Sokołowskiego oraz szeregu wyższych urzędników ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jakoteż licznie reprezentowanych przedstawicieli pism stołecznych i prowincjonalnych, p. minister wypowiedział krótkie ekspose w sprawie zawartego traktatu. M. in. p. minister podkreślił, iż podpisanie przez Polskę umowy handlowej dowodzi szczerego pragnienia naszego państwa zawarcia tej umowy tylko z tem zastrzeżeniem, iż podpis nasz nie mógł być położony za każdą cenę. Jeśli bezsprzecznie

5 lat trwająca wojna celna z Niemcami przyniosła naszemu życiu gospodarczemu pewne zjawiska dodatnie

w każdym razie na każdym odcinku życia narodowego pokój jest zawsze lepszy, niż wojna.

Dwa fakty: umowa likwidacyjna z Rzeszą Niemiecką oraz podpisana umowa handlowa ujawniają

zdecydowane tendencje pokojowe Polski na odcinku politycznym jak i gospodarczym.

Umowa handlowa, tak jak zresztą wszystkie umowy, zawierane między państwami, czy też jednostkami zawierają w sobie i dodatnie i ujemne strony i są rezultatem kompromisowości; żadna zresztą umowa nie jest ani dobrą ani złą, życie dopiero wykazuje ich wartość i w ramy formalne wlewa właściwą treść.

Przechodząc do analizy umowy handlowej z Niemcami p. minister podniósł, iż

dla rolnictwa naszego powstają bezsprzecznie nowe możliwości rozwojowe,

tak przez zdobycie dla naszej produkcji rolnej, a w szczególności hodowlanej dużego rynku niemieckiego jako konsumenta, jak również przez otrzymanie dla Polski swobodnego tranzytu dla tej produkcji przez Niemcy do takich rynków odbiorczych, jak Francja, Belgja, czy Holandja.

Oceniając objektywnie plusy i minusy zawartego układu p. minister przechodząc do sprawy przemysłu przetwórczego zwrócił uwagę słuchaczy na możliwość znalezienia się tej gałęzi naszego życia gospodarczego w trudniejszych warunkach, aniżeli to miało miejsce w czasie przedtraktatowym. W każdym razie przemysł przetwórczy nie tyle jest zależny od możliwości eksportowych, ile od rozwoju zdolności konsumcyjnej naszego rynku wewnętrznego. Przyczem przemysł przetwórczy w traktacie tym zdobył sobie moment przejściowy dla przystosowania się do nowych warunków tj. **zapewnienie nienaruszalności naszego systemu celnego.**

Dodatniemi możliwościami również obdarzony być może na skutek naszej umowy z Rzeszą

przemysł surowcowy,

zatrudniający u nas wielką ilość rąk roboczych.

Handel zyska przez wzmożenie obrotu

i przez zdobycie sobie szeregu źródeł bezpośredniego zaopatrzenia. Tutaj minister podniósł, iż niebezpieczeństwo dla handlu leży raczej w szczególnem osłabieniu konjunkturalnem i ta gałęź naszej gospodarki musi otrzymać pomoc ze strony czynników miarodajnych a w szczególności **pomoc kredytową.**

W dalszem swem przemówieniu p. minister podniósł, iż stosunek beztraktatowy z sąsiadem o dużej wspólnej granicy nie jest normalny, natomiast tylko stosunek traktatowy jest wskazany i pożyteczny. W stosunku do sprawy zawarcia umowy handlowej między Polską a Niemcami po obu stronach trzeba było przełamać pewną psychozę, która da się scharakteryzować

obawą przed zawarciem tego traktatu.

Nie wdając się w szczegóły umowy, p. minister kończąc swe niezmiernie interesujące ekspose, podkreślił, iż **rezultaty sumaryczne zawartego porozumienia będą bezsprzecznie dodatnie.**

Dziękując p. ministrowi Twardowskiemu za trudy poniesione przy zawieraniu tej umowy z Niemcami p. minister Przemysłu i Handlu udzielił głos p. ministrowi Twardowskiemu, który w krótkości podał shemat umowy, podkreślając, iż jego cechą charakterystyczną jest kontyngentowość. Dzięki zawartej umowie **upadają zarządzenia bojowe (zakazy przywozu i wywozu, jakotęż cła bojowe),** fundamentem traktatu jest zasada klauzuli największego uprzywilejowania, wreszcie przyznanie wzajemne sobie przez obydwie strony układające się pewnych kontyngentów przy utrzymaniu zakazów.

Polska zyskuje

prawo wywozu na rynek niemiecki trzody chlewnej

oraz przywozu złomu żelaznego. Niemcy m. in. otrzymali prawo przywozu do Polski 1200 ton samochodów oraz 200 ton motocykli poza szeregiem innych kontyngentów przemysłowych.

Nawiązując do zagadnienia osiedleńczego p. minister Twardowski podkreślił, iż umowa zawarta w tym traktacie między Polską a Niemcami nie idzie tak daleko, jak przewiduje to opracowywana obecnie międzynarodowa konwencja osiedleńcza w Genewie.

Z wspomnień historycznych.

Zawarcie pokoju w Rydze.

Już wczesnym rankiem dnia 20 marca 1921 roku gazety polskie ogłosiły wiadomość mniej więcej następującej treści:

„Dnia 19 marca o godz. ½10 wieczorem podpisany został pokój pomiędzy Polską i Rosją sowiecką. Znaczne obszary ziemi łączą się z Polską. W najbliższej przyszłości Polska zawrze traktat handlowy z Rosją. Rosja zapłaci nam 30 miljonów rubli w złocie."

Wiadomość ta wywarła nietylko w Polsce, ale i w całym świecie **olbrzymie wrażenie i nie pozostała też bez wpływu na głosowanie na G. Śląsku.** Wrogowie Polski powitali tę wieść z przygnębieniem, przyjaciele nasi z wielką radością.

Zawarcie pokoju z Rosją dało bowiem Polsce możność odetchnięcia nareszcie swobodnie, **możność pracy nad odbudową wewnętrzną i podniesieniem kraju z chaosu gospodarczego.** Przypomnieć tu sobie trzeba, że **Polska od samego początku swego ponownego istnienia wciągniętą została do wojny z Rosją i przez długie miesiące walczyć musiała o swe granice i swą niepodległość.** Wszelka praca wewnętrzna w kraju leżeć musiała więc odłogiem, **wszystkie zabiegi o podniesienie kultury usunąć się musiały na plan dalszy, gdyż rozgrywało się pytanie: być lub nie być.**

To też zawarcie pokoju w Rydze mimo wszystko, co dzisiaj o tem powiedzieć można, stało się wówczas dla Polski **początkiem nowej ery, początkiem życia prawdziwie pokojowego, początkiem tej wielkiej pracy nad własną kulturą i cywilizacją.** dko.

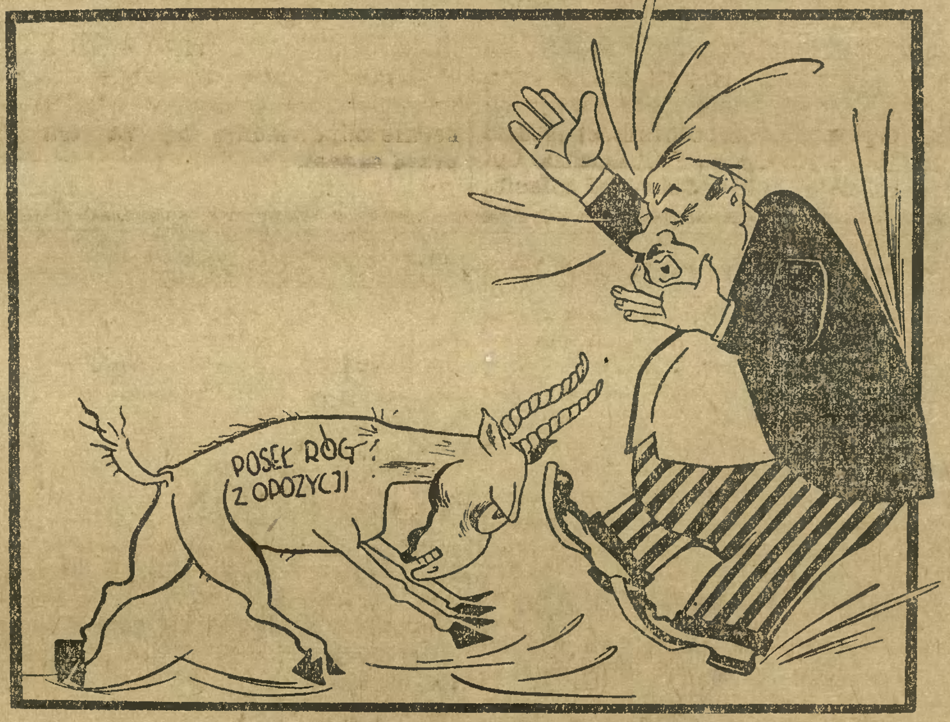
Oszust matrymonjalny bez skrupułów.

Ofiara jego, młoda profesorka, postradała zmysły.

Jednym z najbardziej niebezpiecznych i rafinowanych oszustów matrymonjalnych okazał się 41-letni Rosjanin Krystjan Glekler, przebywający od dłuższego czasu na emigracji. Ostatnio grasował on w Berlinie i Paryżu, gdzie bez jakichkolwiek skrupułów znęcał się nad swemi ofiarami. Pewna młoda, niemiecka profesorka, z którą zapoznał się w Paryżu, zakochała się w tym oszuście. Potrafił on wzbudzić w jej sercu miłość, przyczem obiecał jej małżeństwo. Wiedział on jednak dobrze, jak ją wyzyskać: dziesiątki tysięcy marek zużył na swoje prywatne cele. Nic mu to nie przeszkadzało nawiązać równocześnie inne stosunki w świecie towarzyskim. W różnych stronach w podstępny sposób wyciągnął on wysokie sumy z swych ofiar. Zrozpaczona profesorka, dowiedziawszy się, że ma do czynienia z najgorszym typem oszustów matrymonjalnych, postradała zmysły. Musiano ją odesłać do domu obłąkanych.

Policja niemiecka i francuska poszukuje niebezpiecznego oczusta. Pochodzi on z Ukrainy. Przeszłość jego jest bardzo ciemna. Podobno był on kapitanem gwardji carskiej, po rewolucji zaś służył w armji Wrangla. Na emigracji w Paryżu początkowo był kierowcą taksówki. Nie podobał mu się ten uczciwy zawód, i chcąc szybko dojść do majątku stał się prawdziwym hochsztaplerem.

Poseł Róg zgłaszając wniosek o votum nieufności,



zapędził premjera Bartla w kozi róg.

54 osób znalazło śmierć w płomieniach.

Straszna katastrofa okrętowa.

Ogromny pożar wybuchł na znajdującym się na kotwicy w porcie Eldorado (Columbia) statku rzecznym „Bucaramanga". Na pokładzie było 54 osób, w tem wielka ilość kobiet i dzieci. Wśród pasażerów powstała ogromna panika, gdyż pożar wybuchł w nocy. Zapalił się tank zapełniony naftą. Paląca zaś nafta rozlała się na powierzchnię wody, tak że o jakiejkolwiek akcji ratowniczej nie było mowy. Wszyscy pasażerowie, jak i kapitan okrętu znaleźli śmierć w płomieniach.

Skrzydła sowieckie na polskim obszarze.

Z Wilna donoszą: Na polach majątku Lublinowo w powiecie dziśnieńskim wylądował samolot sowiecki. W samolocie znajdowali się dwaj lotnicy sowieccy. Władze polskie odstawiły ich do Wilna, gdzie przeprowadzono rewizję. Lotnicy mieli tylko legitymacje służbowe.

Samolot zabezpieczono na miejscu lądowania. Wedle oświadczeń lotników, wylądowanie na terytorjum polskie nastąpiło wskutek zbłądzenia.

Sodalisi potępiają pojedynek, nie odrzucają jednak innych rodzajów satysfakcji honorowej.

Prezydjum Związku Sodalicyj Marjańskiej Inteligencji Męskiej w Polsce ogłosiło następujący okólnik:

W ostatnich czasach obiegła prasę codzienną wiadomość o wypadku odmówienia przez wybitną osobistość zadośćuczynienia honorowego ze względów zasadniczych, z powołaniem się na przynależność do Sodalicji Marjańskiej.

Celem usunięcia nieporozumienia Związek uważa za konieczne stwierdzić, że o ile dla sodalisów jako obowiązanych do szczególnie ścisłego przestrzegania przepisów Boskich i kościelnych — pomijając już postanowienia kodeksu karnego — wykluczone jest oczywiście udzielanie zadośćuczynienia z bronią w ręku, o tyle niema przeszkód, aby udzielali zadośćuczynienia honorowego wszelkich innych rodzajów i w tym celu poddawali się procedurze, w takich wypadkach praktykowanej, jako to wyznaczanie pełnomocników, oddawanie sprawy sądowi honorowemu i t. d.

Owszem, etyka chrześcijańska nawet nakazuje każdemu katolikowi, a tembardziej sodalisowi, naprawić każdą krzywdę, wyrządzaną bliźniemu na honorze.

W każdym razie, o ile sodalis wmieszany jest w jakimkolwiek charakterze w sprawę honorową, nie może w żadnem stadjum postępowania honorowego pozostać najlżejsza wątpliwość, że do pojedynku dojść nie powinno i nie może, co sodalis zgóry, zaznaczać jest obowiązany.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Tragiczny wypadek w Wapiennikach pod Pakością.

Z Pakości donoszą: W czasie przetaczania wagonów na bocznicę tuż przy kotłowni w Wapiennikach, znajdował się przetokowy Bronisław Klach i dając sygnał, nie zdążył w krytycznym momencie z miejsca tego się usunąć, wskutek czego został przez przejeżdżający wagon zmiażdżony, doznając złamania ręki i nogi. Nieszczęśliwy po 10 minutach wyzionął ducha.

Projekt budowy zakładu naukowego

dla XX misjonarzy w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Z inicjatywy ks. kardynała Prymasa Hlonda rozważany jest obecnie w kołach duchowieństwa projekt budowy wielkiego zakładu naukowego, przeznaczonego dla tych wszystkich studentów teologji, którzyby chcieli po uzyskaniu święceń kapłańskich poświęcić się służbie misjonarskiej.

Bezrobocie na Pomorzu.

W czasie od dnia 2 do 8 bm. ilość bezrobotnych na terenie Pomorza wzrosła o 1.127 osób i wynosi obecnie 21.317 bezrobotnych. Stan ten jest przejściowy, gdyż w związku z nadchodzącą wiosną i rozpoczęciem różnych prac, liczba bezrobotnych niewątpliwie znacznie się zmniejszy.

Echa zabójstwa w powiecie toruńskim.

Z Torunia donoszą: w lesie t. zw. lulkowskim znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, będące już w rozkładzie. Dochodzenia policyjne wykazały, iż denatem jest Plewa Wincenty, lat 27, z zawodu robotnik sezonowy, który w krótkich odstępach pracował na różnych majątkach ziemskich w tut. województwie. Komisja sądowo-lekarska ustaliła, że przyczyną śmierci denata było wielokrotne złamanie czaszki po lewej stronie głowy, spowodowane prawdopodobnie uderzeniem siekierą. Zwłoki znajdowały się już w rozkładzie, co dowodzi, że śmierć nastąpiła przed kilku tygodniami.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego w Lidzbarku.

W poniedziałek, dn. 10 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Banku Ludowego. Zebranie zagaił p. Życki z Chelst, przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie ks. prof. Góreckiego. Szczegółowe sprawozdania wykazały nadzwyczaj pomyślny rozwój tej młodej instytucji. Na dzień 31 grudnia ub. r. wynosił kapitał udziałowy około 50.000 zł, stan wkładów oszczędnościowych przeszło 60.000 zł, a w dniu sprawozdawczym dosięgał już sumy 80.000 zł. Kapitał obrotowy wyniósł 209.000 zł, obrót ogólny 3,200.000 zł, a czysty zysk do dyspozycji walnego zgromadzenia około 5.000 zł. Członków liczyła spółdzielnia 213 z 314 udziałami. Jako nowego członka zarządu wybrano kupca p. Hieronima Rucińskiego. Do Rady nadzorczej wybrano 4 nowych członków.

Łabiszyn.

Stow. Młodych Polek „Jutrzenka“, które pod troskliwą opieką swego niestrudzonego patrona ks. prob. Kłosa, rozwija się pomyślnie, odegrało nadzwyczaj trudną sztukę teatralną Fredry p. t. „Śluby panieńskie“. Amatorki i amatorzy wywiązali się ze swych trudnych ról nadspodziewanie dobrze. Publiczność, która salę wypełniła po brzegi, nie szczędziła im hucznych oklasków. Prezeska Stow. p. Wiktorja Karaszewska, działaczka społeczna, jako reżyserka stanęła na wysokości swego zadania. Podkreślić należy z uznaniem ofiarną pomoc zacnych dobrodziejów Stow. Młodych Polek pp.: dyr. Górskich z Kąpia. Podczas przerw koncertował z powodzeniem zespół muzyczny przy tut. Stow. Mł. Polek.

Osobiste. Z dn. 1 bm. opuścił stanowisko sędziego przy tut. sądzie p. Rożalski, który przenosi się od 1 kwietnia na adwokaturę do Kcyni. W miejsce p. Rożalskiego zamianował Sąd Okręgowy p. Nowaka, dotychczasowego aplikanta z Bydgoszczy.

Akademja antybolszewicka. Staraniem ks. Strużyny odbyła się dnia 16 bm. w sali p. Kierzyńskiego akademja protestacyjna przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej. Przy udziale około 600 osób zagaił akademję ks. Strużyna, nast. wygłosił inż. Kaczmarczyk odczyt o bolszewiźmie, zaś referat o prześladowaniu Kościoła katolickiego wygłosił p. Lorenz. Uchwalono odpowiednie rezolucje, protestacyjne. W końcu pp. Szypczyńska i Woźniakówna wypowiedziały piękne wiersze, zaś chór kościelny śpiewał bardzo udatnie pod batutą p. Garby.

Ujście.

Z Tow. Upiększenia Miasta. Na walnem zebraniu wybrano nowy zarząd w nast. składzie: burmistrz Lewandowski prezes, ks. prob. Dudziński zast. prezesa, Alojzy Grus sekretarz, Stanisław Maciołek zast. sekretarza, Jan Łukaszewicz skarbnik, Nikodem Suszycki, Jan Parecki, Kazimierz Rożdżyński — ławnikami.

Z Rady Miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił przewodniczący. Rozważono sprawę rozbudowy ochronki, ponieważ okazało się, że obecna jest za mała i nie może wszystkich dzieci pomieścić. Uchwalono taryfę dla przedsiębiorstw przewoźniczych. Członkiem komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano p. Jana Grützmachera.

Koronowo.

Wiec antybolszewicki, który odbył się ub. niedzieli dnia 16. bm. na Rynku, zgromadził wielkie tłumy katolików. Słowo wstępne wygłosił ks. prob. Żelewski, następnie zabrał głos dyrektor gimnazjum p. Siciński, który w referacie swym przedstawił widmo niesłychanych i krwawych prześladowań religijnych w Rosji bolszewickiej. Referent odczytał potem odpowiednią rezolucję, którą przyjęto jednomyślnie.

Z życia młodzieży. Przy licznym udziale członków odbyło się ub. niedzieli w Ognisku plenarne zebranie Stow. Młodzieży męskiej „Promień“, które zagaił prezes p. Gwizdała, wygłaszając nast. sprawozdanie z okręgowego zjazdu delegatów S. M. P. Do uroźmaicenia zebrania, przyczynił się p. A. Brocki, który wprost artystycznie zadeklamował „Śmierć Robaka“. W końcu ks. patron Dettlaff w przemówieniu swem wspomniał o prześladowaniu religji chrześcijańskiej w Rosji.

Obchód imienin marsz. Piłsudskiego ustalono na niedzielę, dnia 23. bm. W tym dniu odbędzie się pochód miejsc. organizacyj P. W. na nabożeństwo do miejsc. kościoła poklasztornego, po nabożeństwie defilada, a wieczorem w sali Grabiny uroczysta akademja. Obywatelstwo miejsc. proszone jest o wywieszenie w tymże dniu chorągwi o barwach narodowych.

Echa krwawych rozruchów na jarmarku w Kruszwicy.

Niespodziewany wynik dochodzeń policji. — Masowe aresztowanie awanturników i złodziei. Odebranie łupu złodziejom.

Jeszcze nie przebrzmiały echa krwawych awantur spowodowanych przez agitatorów komunistycznych na jarmarku w Kruszwicy, a już dowiadujemy się o obfitym plonie śledztwa, przeprowadzonego przez miejscową policję.

Do przeprowadzenia śledztwa zabrała się nasza policja niezwykle energicznie, o czem świadczą liczne aresztowania, rewizje domowe w następstwie czego odebranie skradzionego towaru. Dla spiesznego zakończenia śledztwa, które sięga nawet poza obręb powiatu, posługuje się policja samochodami. Jak się dowiadujemy, dokonano dotychczas aresztowań w liczbie około 30 osób, wśród których znajduje się kilku prowodyrów z Kruszwicy.

Kcynia.

Wiec antybolszewicki. W ub. niedzielę, dnia 16. bm. odbył się pod przewodnictwem p. burmistrza Rybarczyka wielki wiec, protestujący przeciwko zbrodniom bolszewickim i prześladowaniom religji w Rosji z jednoczesnym wyrażeniem hołdu synowskiego Ojcu św. za zwrócenie uwagi świata na niesłychane w dziejach cywilizowanych państw objawy barbarzyństwa, których dopuszczają się bolszewicy w Rosji na ludności wierzącej. Również uchwalono wysłać do rządu polskiego prośbę, by użył wszystkich środków i dostępnych mu wpływów dla powstrzymania naigrawania się nad wolnością sumienia i ucisku w Rosji naszych rodaków i wszystkich wierzących. Zaznaczyć wypada, że takiej manifestacji protestacyjnej i zgodnej dawno Kcynia nie widziała.

Gniewkowo.

Protest kupców. W dniu 9. bm. wysłało Tow. Kupców Samodzielnych delegata do Poznania na wiec protestacyjny przeciwko podatkowi obrotowemu. Z inicjatywy tegoż Tow. Kupców, Tow. Przemysłowe i Cech rzemieślniczy postanowili zamknąć dnia 11. bm. w godzinach popołudniowych wszystkie sklepy, co się też stało.

To i owo. Po usunięciu starych drzew, do których się obywatele miasta przyzwyczaili, dziwny wygląd przybrał rynek i ulice. Magistrat na jednem z ostatnich posiedzeń postanowił, aby aleje w rynku i ulice obsadzić nowemi drzewami.

Strzelno.

Prezydent Rzeczypospolitej ojcem chrzestnym. Pan Prezydent Mościcki został ojcem chrzestnym siódmego syna p. Ziętka Wacława, rolnika w Wronowach pod Strzelnem. Przy obrzędzie chrztu zastępował Prezydenta Rzeczypospolitej starosta p. Baranowski. Chrześniak otrzymał z kancelarji p. Prezydenta 50 zł, złożone na książeczkę P. K. O., zaś od p. starosty książeczkę na 50 zł, złożone w Powiatowej Kasie Oszczędności w Strzelnie. Matką chrzestną była p. Tylmanowa z Marszewa pow. Słupca.

Zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji zagaił przy licznym udziale członków i gości prezes p. Zieliński, protokół odczytał sekretarz p. Strzelecki, nast. wygłosił p. Strzelecki, asystent pocztowy, referat p. t. „Drogi bolszewizmu“, w którym przedstawił zebranym prześladowanie religji w Bolszewji od chwili powstania komunistycznego państwa aż do dzisiejszego dnia. Słuchacze w wielkiem skupieniu wysłuchali referatu. Zebrani uchwalili protest przeciwko prześladowaniom w Rosji. Od przedstawicieli Ch. D. w Sejmie zebrani domagają się, ażeby przy uchwalaniu nowej konstytucji za cenę ustępstw natury gospodarczej nie uszczuplono spraw Kościoła naszego w kombinowanej większości (Centrolew), zaś Ojcu św. wyrażają hołd i przywiązanie synowskie i ślubują stać na straży naszych świętości. W końcu zdał zebranym sprawozdanie z dotychczasowej działalności klubu Ch. D. w Radzie Miejskiej. „Nie dla pochlebstw — mówił p. prezes Zieliński — pracujemy w Radzie Miejskiej, ale w imię haseł, jakie głosi Chrześcijańska Demokracja“. W wolnych głosach zapytywano się o rozmaite sprawy gospodarcze miasta, na które prezes względnie sekretarz p. Strzelecki dawali wyczerpujące odpowiedzie.

KRUSZWICA. Obchód protestacyjny przeciw gwałtom i prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej. Ub. niedzieli miejsc. ludność katolicka solidarnie manifestowała przeciw gwałtom i prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej. O godzinie 10 rano odbył się pochód towarzystw z sztandarami do kościoła poklasztornego na uroczyste nabożeństwo podczas którego ks. wikary Golski wygłosił okolicznościowe kazanie.

PIECHCIN-WAPIENNIKI. Założenie Ochotniczej Straży Pożarnej. W rozwijającym się coraz to więcej ośrodku przemysłowym Piechcin, gdzie znajduje się fabryka wapna i cementu, odczuwano już w niejednym wypadku brak straży ogniowej. W tym to celu zwołane zostało przez Wójtostwo zebranie w kantynie fabryki. Wójt p. Paluszkiewicz zagaił zebranie i odczytał projekt i regulamin „Ochotniczej Straży Pożarnej“ oraz scharakteryzował wyczerpująco potrzebę i znaczenie straży. Liczne zebrani przychylili się do projektu i ukonstytuowali „Ochotniczą Straż Pożarną“. Do zarządu weszli pp. Śladek prezes, Parucki sekretarz, Pernaczyński skarbnik, Hałas naczelnik, Kustosz St. podnaczelnik. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

ŁĄG. Kradzież z włamaniem. Dnia 16 bm. włamali się złodzieje do mieszkania Józefa Gradowskiego i skradli 35 zł w gotówce i około 40 kg wędzonej słoniny.

Inowrocław.

Koncert na bezrobotnych. W sobotę, dnia 22. bm. o godz. 20 w sali Parku Miejskiego odbędzie się interesujący koncert, z którego czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych naszego miasta. W koncercie tym wezmą udział: młody utalentowany pianista Karol Kulecki, śpiewaczka operowa p. Annemarie Rehbein o wielkiej skali głosu i tenor liryczny Jan Iwański, obdarzony wdzięcznym i miłym głosem oraz bas St. Płocki dopełni całości tego wieczoru. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Knasta. Dla młodzieży szkolnej i wojska 50 proc. zniżki. Ze względu na cel tak szlachetny polecamy koncert ten łaskawemu poparciu naszej publiczności.

Zebranie robotnicze. Kat. Tow. Robotników urządza w czwartek, dnia 20. bm. w ochronce zebranie robotnicze, celem propagandy swych celów i przeciwdziałania agitacji wywrotowej wśród niezrzeszonych robotników. Na zebraniu tem będą wygłoszone referaty oświatowe. Pożądany jest udział również sfer przemysłowych naszego miasta.

Chojnice.

Nagły zgon. W poniedziałek dnia 17. bm. zmarł nagle na udar serca właściciel Strzelnicy śp. Kalkstein. Zmarły był w chwili zgonu w Kom. Kasie Oszczędności.

Osobiste. Z dniem 15. bm. objął kierownictwo redakcji „Dzien. Pom.“ redaktor Bonifacy Chmielewski.

Wiec protestacyjny kupiectwa odbył się w ub. niedzielę w sali hotelu Engla. Zagaił go p. radca Stamm przy tłumnym udziale zainteresowanych. Referat o podatku obrotowym wygłosił p. Kaletta. Przyjęto jednomyślnie rezolucję protestacyjną, która wysłaną będzie do miarodajnych czynników. W poniedziałek po popołudniu zamknięto wszystkie składy na znak protestu.

Koncert wokalno-instrumentalny odbył się ub. niedzieli w auli gimnazjalnej pod batutą wielce cenionego dyrygenta prof. L. Wagnera. Całość programu wypadła bardzo ładnie, publiczność darzyła dyrygenta hucznemi oklaskami.

Z jarmarku. Skradziono pewnej kobiecinie z jarmarku 400 zł, w składzie p. Zimnego skradziono jedną torebkę damską, p. Fr. Kubińskiemu skradziono portfel z pieniędzmi, p. Trapowi z Kopernicy portfel.

Kościerzyna.

Wieczorek misyjny urządziło w ub. niedzielę Kółko Św. Stanisława przy miejsc. gimnazjum państwowem. Na program wieczorku złożyły się deklamacje i sztuka sceniczna p. tyt. „Powrót taty“, oraz przemówienie ks. prefekta Grochockiego.

Nowe pismo. Zaczęło tu wychodzić pismo codzienne p. t. „Dziennik Kościerski“. Redaktorem jest p. Mechliński.

Wiec Tow. Kupców. W ub. sobotę wieczorem odbył się w sali „Bazaru“ wiec, zwołany przez tut. Tow. Kupców, przeciw nadmiernym podatkom. Uchwalono odpowiednią rezolucję a na znak protestu postanowiono w poniedziałek dnia 17 bm. na kilka godzin zamknąć składy.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków. W sobotę, dnia 15 bm. odbyło się w salce „Bazaru“ miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. Prefekt gimnazjum ks. Grochocki wygłosił referat o prześladowaniu wiernych przez bolszewików w Rosji. Na walny zjazd okręgu kaszubskiego w Wejherowie postanowiono wysłać poczet sztandarowy oraz trzech delegatów, a na zawody strzeleckie dwóch najlepszych strzelców. W dyskusji zabierali głos pp.: red. Mechliński, Rogalla, Netkowski.

Zjazd delegatów Zw. Kat. Tow. Robotniczych w Poznaniu.

W 30-tą rocznicę swego istnienia odbędzie się w sobotę, dn. 22 bm. od godz. 11—17-tej w sali „Boulevard“, Plac Nowomiejski nr. 5, XXVI. zjazd delegatów Związku. Od godz. 19 do 22-ej u Fary wspólna adoracja Najświętszego Sakramentu.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 8 u Fary nabożeństwo uroczyste; kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Dymek. O godz. 11,15 pochód manifestacyjny z Nowego Rynku. O godz. 12-tej posiedzenie uroczyste w Domu Rzemieślniczym, ul. Fr. Ratajczaka.

Krwawe zakończenie gry w piłkę nożną.

W okropny sposób dobili swego przeciwnika.

Skórzewo, dn. 19 marca.

Ze Skórzewa, powiatu kartuskiego, donoszą: Przy zabawie w piłkę nożną pokłócili się trzej bracia Butowscy z nią. Bemowskim. W toku kłótni jeden z braci Butowskich porwawszy sztachetę z płotu, uderzył Bemowskiego kilka razy w głowę tak, iż ten padł bez przytomności, a bracia jego, leżącego już Bemowskiego dobili. Przybyła policja aresztowała sprawców i odstawiła do tymczasowego aresztu w Stężycy, z którego się wszyscy nocą wydostali i zbiegli do lasu. Na szczęście spadł śnieg i policja idąc śladem, wszystkich przychwyciła w lesie tuż pod Kościerzyną, odprowadzając zbrodniarzy do więzienia.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dn. 20 bm. o godz. 20,15, po cenach znacznie zniżonych doskonała komedja znanego i cenionego autora polskiego Rączkowskiego p. t. **„Nad polskiem morzem"**, przyjęta przez premjerową publiczność z całem uznaniem.

W piątek, dnia 21 bm. teatr nieczynny.

—o—

Premjera komedji p. t.: „Nad polskim morzem".

O komedji Bączkowskiego „Nad polskiem morzem", którą teatr toruński ostatnio wystawił, nie można — niestety — wiele dobrego napisać. Treść komedji jest arcybanalna i zawiera najzupełniej niepotrzebnie zbyt dużo deklamatorskiego patrjotyzmu, który raczej nadawałby się do innego rodzaju sztuki scenicznej. Efektów scenicznych komedja ma szalenie mało, a komizmu tylko w miarę.

Akcja odtwarza pospolite życie nad morzem: trochę flirtu, trochę udanej i trochę serjo miłości, a w rezultacie doprowadza do celu, który można było zgóry przewidzieć. Dlaczego autor tak prostą akcję powiązał z zagadnieniem dzielnicowości, pozostaje już jego tajemnicą. Faktem jednak jest, że sztuka jest jednym hymnem pochwalnym dla rodaków z Poznania i Lwowa, a potępieniem dla Warszawy.

Jednak wysiłek zespołu toruńskiego godny jest specjalnego podkreślenia. Wykrzesano ze sztuki wszystko, co posiada jakąkolwiek wartość. Prym wiodła p. Andruszewska w roli babci. Stworzyła ona tak skończoną w każdym calu kreację, że miejscami zupełnie zapominało się o literackich niedociągnięciach sztuki. Godnie sekundowali jej dalsi odtwórcy ról, z których na pierwszem miejscu wymienić należy p. Jaworskiego w roli radcy skarbowego Tyralika. Skończony typ dobrodusznego galicyjskiego biurokraty z wszystkiemi jego zaletami, choć przesadnie uwypuklonemi!

Równie dobrze grały panie: p. Wrońska była w miarę naiwna, filuterna, a w końcu zakochana, p. Mrowińska znalazła typ swej roli, a p. Erhardtówna była świetną przedstawicielką pięknych Poznanianek, zaś p. Wodzińska trudną swą rolę zagrała nie gorzej od asów tego przedstawienia. Szkoda, że p. Marwicz miała tak króciutką rolę, bo walory jej artystyczne i świetne warunki zewnętrzne niewątpliwie podniosłyby jeszcze poziom artystyczny sztuki.

Dalsze role męskie spoczywały w rękach wszystkich asów tutejszej sceny, to też trudno ich po kolei wymieniać: wszyscy grali równie dobrze. Poco jednak p. Cornobis przez cały drugi akt był na scenie w rękawiczkach i aż na plażę zajechał samochodem, — boć na to wskazywał jego strój — niewiadomo.

Specjalna pochwała należy się dekoratorowi p. Makojnikowi, który stworzył tym razem wzorową oprawę dekoracyjną sztuki.

—o—

Imieniny marszałka Piłsudskiego. Dn. 18 bm. w przededniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego odbyły się w Toruniu w godzinach popołudniowych uroczyste akademje, urządzone w Teatrze Żołnierskim dla żołnierzy garnizonu toruńskiego oraz w Teatrze Miejskim staraniem szkół podchorążych. Wieczorem ulicami miasta przeciągnął capstrzyk oddziałów wojskowych, kolejarzy i pocztowców z pochodniami i orkiestrami, który zatrzymał się przed prywatnem mieszkaniem p. wojewody pomorskiego. Gdy p. wojewoda Lamot wyszedł przed dom, orkiestra odegrała pieśń legjonową „My pierwsza Brygada", poczem oddziały odmaszerowały w kierunku koszar. W dniu 19 bm. o godz. 10 rano odbyło się na placu przed kościołem garnizonowym nabożeństwo polowe, nast. defilada oddziałów wojskowych i organizacyj społecznych, zaś po południu uroczysta akademja w Teatrze Miejskim. Uroczystości te zakończył o godz. 21-ej raut w kasynie garnizonowem.

Teatr Żołnierski wystawia dnia 20 bm. piękną i zabawną komedję 3-aktową Orwicza, która na środowej premjerze cieszyła się wielkiem powodzeniem. Dochód z przedstawienia przeznacza się na budowę „Domu Żołnierza". Początek o godz. 8,15.

Wojskowy A. K. S. „Gryf". Trening sekcji piłki nożnej odbywać się będzie we wtorki i czwartki od godz. 17 do 19-ej przy radjostacji wojskowej. Obecność wszystkich graczy obowiązkowa.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 9 do 15 marca urodziło się 16 chłopców, 13 dziewcząt, w tem 3 nieślubne chłopcy, 2 nieślubne dziewczynki, 1 nieżywa dziewczynka, razem 29 dzieci. Zmarło 2 mężczyzn, 2 kobiety, 9 dzieci; razem 13 osób. Ślubów zawarto 1.

Oszustwo. Dnia 17. bm. zgłosiła w Toruniu Marta Schwarcowa, zam. przy ul. Czarneckiego że dnia 6 lutego br. przyszły do jej mieszkania dwie nieznane kobiety, które przedstawiły się jako podróżujące firmy „Chrześcijański Zakład Obrazów Wenecja" w Bydgoszczy, proponując jej kupno obrazów na raty. Schwarcowa zamówiła obraz na sumę 90 zł i wpłaciła a konto 12 zł. Ponieważ termin dostarczenia upłynął z dniem 3. bm. zwróciła się ona z zapytaniem do firmy w Bydgoszczy, która jak się okazało wcale nie istnieje.

Aresztowanie. Przytrzymano Biegalskiego Władysława, ekspedjenta pocztowego, zam. w Podgórzu, ul. Młyńska 37, za kradzież różnych rzeczy z przesyłek pocztowych w urzędzie pocztowym Toruń-Przedmieście.

Pożar. Dnia 16. bm. powstał pożar w domu przy ulicy Szewskiej nr. 24 w mieszkaniu lokatora Stryczyńskiego Tomasza. Ustalono, że pożar powstał od pieca kuchennego skutkiem czego przepalił się sufit I. piętra i ogień przedostał się na parter. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała. Wysokości powstałej szkody narazie nie ustalono.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

W czwartek występ zespołu bałałajkowego.

Obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16-ej w sali Domu Żołnierza im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Prowiantowej odbędzie się akademja ludowa, dla szerokich warstw publiczności, z urozmaiconym programem. Wstęp bezpłatny.

Apel do litościwych serc obywateli m. Grudziądza i powiatu. Od Zrzeszenia Pracowników Umysłowych bezrobotnych w Grudziądzu otrzymaliśmy nast. pismo z prośbą o umieszczenie: Zrzeszenie Pracowników Umysłowych bezrobotnych w Grudziądzu apeluje do litościwych serc obywateli m. Grudziądza i powiatu z prośbą o łaskawe przyjście z pomocą przez składanie dobrowolnych datków w naturze lub gotówce, celem otworzenia specjalnej kuchni dla bezrobotnej inteligencji. Datki na powyższy cel przyjmuje redakcja „Gońca Nadwiślańskiego", ul. Wybickiego 9 i Magistrat — Wydział Opieki Społecznej — p. radca Lipowski. Wszelkie wolne posady prosimy kierować wprost do naszego sekretarjatu w Domu Towarzystw, ul. Moniuszki, gdyż mamy zarejestrowanych wielu kandydatów, posiadających odpowiednie kwalifikacje i poważne referencje.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu donosi: Dnia 24 bm. o godz. 9-ej rano odbędzie się rekrutacja robotników na wyjazd do Francji w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu przy ulicy Młyńskiej 2. Rekrutowani będą robotnicy do kopalń węgla, rudy oraz przemysłu. w tem ca 15 rodzin górniczych. Wyjazd zarekrutowanych nastąpi dopiero w kilka dni po rekrutacji, wobec czego kandydaci przybywają bez bagażu.

Ziemia grudziądzka i jej osobliwości przyrodnicze. Odczyt pod powyższym tytułem wygłoszony zostanie na wieczornicy krajoznawczej w auli gimnazjum naucz. w czwartek dnia 20 bm. o godz. 7,30. Wyświetlone będą liczne przeźrocza, pozatem wystąpi chór i kapela uczniowska. Wstęp 50 gr, dla uczniów i członków P. T. K. 30 gr.

Dnia 21 bm. odbędzie się miesięczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet w salce hotelu Kellasa, ul. Wybickiego, z nast. porządkiem obrad: odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; referat o **„Najciekawszych zagadnieniach politycznych i gospodarczych obecnej chwili"**; sprawozdania i komunikaty zarządu; wolne głosy. O liczny udział i punktualne przybycie uprasza zarząd.

Walne zebranie chóru męskiego „Echo" odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Marchlewskiego, ul. J. Wybickiego, z nast. porządkiem obrad: zagajenie; wybór prezydjum walnego zebrania; odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; wręczenie nagród za regularne uczęszczanie na lekcje śpiewu; sprawozdanie członków zarządu; dyskusja nad sprawozdaniami; udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; przerwa 5 minut; wybór zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski i głosy.

Kupiectwo grudziądzkie wzięło udział w akcji protestacyjnej. Zgodnie z uchwałą sfer gospodarczych zamknięto w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 16-ej wszystkie składy i przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze za wyjątkiem składów zależnych od Państwowego Monopolu. Wieczorem kupiectwo okien swych nie oświetliło na znak protestu, łącząc się w akcji protestacyjnej z kupiectwem w całej Polsce.

Roczne walne zebranie Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 18, w sali Rady Miejskiej, z nast. porządkiem dziennym: zagajenie; wybór prezydjum; odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie sekretarza z całorocznej działalności; sprawozdanie skarbnika; sprawozdanie komisji rewizyjnej; udzielenie absolutorjum; wybór nowego zarządu; wolne głosy; zakończenie. — Wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie uprzejmie prosi zarząd.

Zrzeszenie Pracowników Umysłowych Bezrobotnych wzywa wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych do rejestracji w Domu Towarzystw, ul. Moniuszki, w czwartek, dnia 20 bm. i w piątek 21-go od godz. 11 do 13-ej. Każdy pracownik umysłowy bezrobotny powinien to uczynić we własnym interesie, jeśli chce otrzymać zapomogę doraźną. Bez legitymacji P. U. P. P. i stwierdzającej zawód zainteresowanego, zgłoszeń nie przyjmuje się. — Zrzeszenie Pracowników Umysłowych Bezrobotnych w Grudziądzu.

Potężna manifestacja katolicka.

Ub. niedzieli w porozumieniu z ks. prałatem, urządził powołany do życia specjalny komitet wielką manifestację katolicką na Głównym Rynku. Na zaproszenie przewodnictwa III. okręgu „Sokoła" stawiły się na nabożeństwo w Farze nietylko Tow. Przysp. Wojsk. i wszystkie Bractwa i Towarzystwa świeckie. O godz. 12,45 odprawiona została uroczysta Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, którą celebrował ks. Gończ. Kościół był rzęsiście oświetlony. Pienia wykonywał chór kościelny pod batutą p. Blocha.

W kościele zauważyliśmy m. inn. prezydenta Włodka, starostę Niepokulczyckiego, dow. 16-ej dywizji gen. Rachmistruka, starostę grodzkiego, prezesa Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu T. Marchlewskiego, prokuratora Hermana, radców: Klimka, Ruchniewicza, Nowakowskiego, Butlewskiego, senjora Sokolstwa Boncerzewicza, sędziego Kurowskiego, inż. Elzanowskiego i t. d. Msza św. była przez gigantofon transmitowana na Główny Rynek, gdzie tysiące wiernych się zebrało.

Na Gł. Rynku już o godz. 12-ej odegrała orkiestra z Królewskiego Dworu dwa religijne utwory, pod kierownictwem kapelmistrza p. Sobierajskiego. Uroczystą akademję na Rynku rozpoczęto o godz. 1,30. Na wstępie chór męski „Echo" odśpiewał pod kier. dyrygenta p. Szymańskiego, kilka nastrojowych pieśni. Przepiękne, głęboko obmyślane przemówienie wygłosił prof. Tkaczyk, który mówił o prześladowaniu wiernych w Rosji. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem „Niech żyje Chrystus Król", który tysiączne tłumy podjęły z entuzjazmem. Po przemówieniu tem prezes III. Okręgu „Sokoła" p. Kunz odczytał rezolucję protestującą i telegramy, które wysłano do nuncjusza papieskiego w Warszawie, ks. biskupa chełmińskiego dr. Okoniewskiego i ks. kardynała i Prymasa Polski dr. Hlonda w Poznaniu. Ks. prałat Dembek wyraził następnie radość, iż w tej wielkiej wspaniałej manifestacji wzięły udział wszystkie sfery naszego społeczeństwa, jak również władze cywilne, administracyjne i wojskowe. Akademję zakończono odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę", zaś orkiestra Młodzieży Katol. oraz Kolejarzy samorzutnie zagrały „Boże, coś Polskę", a zebrani odśpiewali hymn z zapałem.

Około 5 tysięcy ludzi brało udział w tej wielkiej manifestacji, dokumentując swą przynależność do św. rzymsko-katol. Kościoła. — Przewody bezinteresownie założyła firma Kręcki. Komitet Katolicki z pp. Szulcem Wiktorem, Wachowiakiem Sewerynem pracował intensywnie. Wszystkim, a przedewszystkiem Sokolstwu za inicjatywę należy się serdeczne uznanie i podziękowanie.

Zjazd delegatów Pomorskiego Zw. Kół Spiew. w Toruniu.

Dnia 16 bm. odbył się w Toruniu zjazd delegatów Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych, przy licznym udziale delegatów oraz gości i to: patrona Związku ks. kanonika Lewandowskiego, przedstawiciela Kuratorjum Szkolnego ks. radcę Strogulskiego, p. sędziego Schusta oraz przedstawicieli wolnego miasta Gdańska.

Obrady zagaił prezes p. radca Makowski, poczem po odśpiewaniu hymnu Pomorza odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania Związku, odbytego w Chojnicach.

Na marszałka zjazdu wybrano p. posła Antczaka, nast. poszczególni delegaci okręgu zdawali swe sprawozdania z działalności w okręgach. Ze sprawozdań wynika, iż Pomorski Związek Kół Śpiewaczych nie próżnuje i stale pracuje dla idei pielęgnowania pieśni rodzimej. Za dotychczasową owocną pracę udzielono zarządowi pokwitowania.

Do zarządu na rok następny wybrani zostali pp.: Makowski — prezes, Grimsman (Gdańsk) pierwszy wiceprezes, dr. Wasilewski (Chełmno) drugi wiceprezes, Kadlec sekretarz, Ossowski skarbnik, Piątkowski, Marcinkowski, ks. kan. Lewandowski z Pelplina — patronami dożywotnymi. Brzeski (Więcbork) i Westfal (Wejherowo) — ławnicy. Na dyrygenta poproszono p. prof. Piętę. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Białkowski (Aleksandrów Kujawski), Cholewski (Grudziądz), Klein (Gdańsk).

Z działalności Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

W tych dniach kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego, p. Szwemin, przyjął na przeszło godzinnem posłuchaniu przedstawicieli rzemiosła pomorskiego z prezydentem Izby Rzemieślniczej, p. budowniczym Jakubowskim na czele.

Przedmiotem konferencji było omówienie spraw podniesienia poziomu wiedzy czeladników i mistrzów przez urządzanie odpowiednich kursów i wykładów, bądź to stałych, bądź też lotnych.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie urządzenia krótko-terminowych kursów dla tych uczniów, którzy — mieszkając po wioskach, — nie mają sposobności uczęszczania do szkoły dokształcającej, a zmuszeni są przy zgłoszeniu do egzaminu czeladniczego przedłożyć świadectwo ukończenia tejże szkoły, stosownie do art. 155 rozporządzenia o prawie przemysłowem.

Odnośnie do powyższego p. kurator zadecydował wkońcu, że Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu urządzi 6-tygodniowy kurs dokształcający dla uczniów, przy pomocy miejscowych sił nauczycielskich.

Omawiany kurs rozpoczął się w dniu 17 bm. w Grudziądzu. Otwarcia dokonał p. dyrektor Herzberg, jako przedstawiciel Kuratorjum Okr. Szkolnego Pomorskiego.

KOSZELEWY. **Straż Ochotnicza.** W Koszelewach pow. działdowskiego zorganizował p. Muzolf Ochotniczą Straż Pożarną, która bardzo pomyślnie się rozwija. W czasie zimy odbywały się ćwiczenia straży pod kierownictwem p. Muzolfa. Członkowie Straży Poż. starają się zdobyć własne umundurowanie. Zakupiono już dla każdego strażaka czapkę oraz zamówiono materjał na mundury i to z własnych funduszów. Starostwo powiatowe w Działdowie wyasygnowało niewielką kwotę pieniężną dla straży. Pieniądze te zużyto w pierwszym rzędzie na remont sikawki. W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie Och. Str. Poż., na które przybył instruktor powiatowy, który wyraził swoje zadowolenie z dotychczasowej pracy Straży.

Z Gdyni.

Próbne ćwiczenia Przysposobienia Wojskowego. Staraniem starosty grodzkiego i prezydenta miasta, zostały przeprowadzone dn 16 bm. na terenie miasta Gdyni ćwiczenia próbne pierwszego bataljonu Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. W ćwiczeniach wziął udział: 1) Związek Podoficerów Rezerwy w Gdyni, 2) Związek Młodzieży Polskiej, 3) Kolejowy Oddział Przysposobienia Wojskowego, 4) Oddział Straży Granicznej i 5) Szkoła Morska. Staranną opieką otoczył cały bataljon starosta grodzki w Gdyni. Bataljon wyruszył dnia 16 bm. o godzinie 14,30 autami do Małego Kacku. Już o godzinie 14-ej zebrał się bataljon przed budynkiem Straży Granicznej, gdzie poszczególne organizacje odbyły wstępne ćwiczenia karabinami, poczem wyruszono do Kacka. Członkowie Zw. Podoficerów Rezerwy wzięli gremjalnie czynny udział w ćwiczeniach. Już przed budynkiem Straży Granicznej kapitan 14 p. p. chwilowy dowódca Bataljonu podzielił bataljon na kompanje i do każdej kompanji przydzielił członków Związku Podoficerów Rezerwy jako dowódców kompanij i plutonów. Ćwiczenia wypadły dość udatnie. Zainteresowanie członków Przysposobienia było wielkie. Wieczorem bataljon odmaszerował do Gdyni, gdzie przed gmachem pocztowym odbyła się defilada.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Murawski, Nakło. Nie znamy.

K. w Chełmnie. Zapomogi z Funduszu Bezrobocia przysługują tylko tym osobom, które były ubezpieczone na wypadek bezrobocia i przepracowały conajmniej 20 tygodni w ciągu roku. Z zażaleniem należy się zwrócić do Torunia. Pracodawca winien zabezpieczyć swego pracownika w ubzep. dla umysłowo pracujących w Poznaniu.

Al. Stebelski, Sępólno. W sprawie wiadomej należy się zwrócić do Związku b. więźniów politycznych, prezes gen. Sosnkowski, Gen. Insp. Sił Zbrojnych, Warszawa.

Chełmno. Uczestnik. Już poprzednio pisaliśmy o tem, informowani przez naszego korespondenta.

F. S. Sieraków. W sprawie tej najlepszych inormacji udzielić może Związek Emerytów i Rencistów Państwowych, Bydgoszcz, Dworcowa 82.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Joachima m., Eufemji i Teodozji m.
Jutro: † Benedykta o., Józefa z Arymatei
Wschód słońca: godz. 6,6.
Zachód słońca: godz. 18,10.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 17 bm. do poniedziałku dnia 24 marca pełnią dyżur:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy Placu Teatralnym,** ulica Marszałka Focha 14.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w czwartek po raz trzeci największy sukces sezonu komedjowego zabawna groteska M. Hemara p. t. **„Dwaj Panowie B."** z pp.: Arkawin, Łapińskim i Michułowiczem w rolach głównych. Sztuka cieszy się wybitnem powodzeniem i zapowiada na dzisiejsze przedstawienie znowu przepełnioną widownię.

W sobotę **„Frasquita"**.

Pełne próby sceniczne z najlepszej operetki Benatzky'ego **„Japonka"** odbywają się codziennie. Premjera 29 marca.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej na ogólne żądanie ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni wielka rewja H. Zbierzchowskiego p. t. **„To możesz opowiadać swojej babci"**.

Mamy więc przesilenie gabinetowe, nad którego przyczynami pragnęlibyśmy się głębiej zastanowić. Nie chodzi tu o pana Bartla ani o Prystora. Chodzi nam o Sejm, jako o ten czynnik, który mógł przesilenia nie wywoływać, a jednak je wywołał.

Winni są bezpośrednio posłowie, a pośrednio wyborcy, ponieważ takich a nie innych posłów sobie wybrali.

Jeszcze głębiej w rzecz wnikając, winną jest nasza nieszczęsna ordynacja wyborcza.

Obok proporcjonalności z wielomandatowymi okręgami, które ktoś trafnie nazwał „młodym przeżytkiem", posiada ta ordynacja i zbyt niski cenzus wieku dla czynnego prawa wyborczego. Dwadzieścia jeden lat!

W ten sposób uprawnionych do głosowania w Polsce jest około dwunastu miljonów ludzi. Jest to olbrzymia masa. Przeszło połowa tych wyborców (mamy na myśli dawny zabór rosyjski) aż do wskrzeszenia Polski nie znała życia politycznego. Cechuje ją wszelki brak politycznej kultury. To też wszystkie partje w Polsce nie są w stanie ująć tę masę do pokierowania nią, względnie jej częściami, w sposób politycznie rozsądny.

Nazywa się często, że udział wyborców był imponujący — 70 albo i 80%. Nie zapominajmy jednak, że w okresie kampanji wyborczych cała ta masa, o jakiej powyżej mowa, pozostaje politycznie martwą, wykonuje akty wyborcze bezdusznie, niby jakieś obrzędy obyczajowe, i przedstawia też zawsze nieprzeniknioną zagadkę dla najdoświadczeńszych nawet organizatorów i agitatorów partyjnych. Wynik wyborów, dokonywanych przez taką bezduszną masę, musi być zawsze czystym przypadkiem. Bo ani sam rząd ze swoim całym administracyjno politycznym aparatem nie może mieć na takie masy wpływu. Każde wybory to rodzaj ciągnienia na loterji klasowej.

Szczegółowe studjum wyborów przekona każdego, że wynik ich pod względem politycznym jest chaosem, którego ani partje ani rząd opanować nie mogą. W tych wyborach, oprócz beznadziejnego zamięszania i pomięszania, nie wyraża się nic, co stanowi elementarne podstawy każdej zorganizowanej akcji politycznej. Brak w nich nawet rzeczy tak grubych, jak świadomość klasowa, a choćby świadomość interesów własnej grupy społecznej.

Z takich wyborów nie mogą też wyjść politycznie wyrobieni reprezentanci narodu. Sejm złożony z tej przypadkowej wypadkowej stanowi trwałe niebezpieczeństwo dla demokracji w Polsce, ponieważ demokracja ta, źle stosowana i jeszcze gorzej prowadzona, kompromituje się — jak to i teraz widzieliśmy — za każdym swoim występem.

Gdyby w Sejmie zasiadali ludzie wybrani według rozumnej ordynacji wyborczej, to ostatnie przesilenie bodaj czy przyszłoby do skutku. Wytrawny poseł nie podkopuje bytu państwa (bo tak trzeba nazwać ostatnią eskapadę sejmową) dla zemsty za utracone wpływy partyjne. A już najmniej uczyniłby to w okresie tak ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Rząd silnej ręki, władza prezydenta państwa, sposób jego obieralności, jedno- czy dwuizbowość, przebudowa polityczna i t. d. to są wszystko rzeczy drugorzędne wobec potrzeby racjonalnej, do kultury politycznej naszego kraju przystosowanej ordynacji wyborczej. Ona jest jak zdrowa lub zła krew w organiźmie. Może słabe natury utrzymywać przy zdrowiu i życiu, lub przyprawić o śmierć nawet najsilniejsze.

— **Gen. Thommée odznaczony złotym krzyżem zasługi.** Jak donosi „Nowy Dziennik Personalny M. S. Wojsk." między innymi dostojnikami wojskowymi został odznaczony złotym krzyżem zasługi, znany powszechnie d-ca XV. Dywizji Piechoty Wielkopolskiej w Bydgoszczy p. gen. Thommée.

— **30 złotych** zamiast kwiatów na imieniny szefa wydziału księgowości p. **Jezuitkowskiego,** a nie Jernichowskiego — jak błędnie podaliśmy — złożyli w naszej kasie urzędnicy głównego biura Lloydu Bydgoskiego na sieroty w szpitalu św. Florjana.

Kochany Dzienniku!

Jedna z naszych posłanek, która w kwestjach gospodarczych często głos w Sejmie zabiera i uchodzi za powagę, mianowicie w przemyśle fabrycznym, przybyła niedawno na Wystawę Sztuk Pięknych, gdzie uwagę jej zwrócił obraz Wyczółkowskiego „Igrająca syrena".

Suwerenka nasza z widocznem zainteresowaniem przygląda się tej półkobiecie a pół rybie, aż pyta swego towarzysza:

— Co to jest?

— Syrena — brzmi odpowiedź.

Posłanka robi zdziwione oczy i odzywa się z indygnacją:

— I takie coś jest we fabrykach potrzebne?

— **Magistrat wyjaśnia w sprawie gmachu f-ki „Galwana".** Prezydent miasta dr. Śliwiński pisze: Na notatkę w „Dzienniku Bydgoskim" z 8. III. br. nr. 59 w sprawie budynku po dawniejszej fabryce „Galwana" odpowiadam co następuje:

Właściciel powyższego objektu Bank Stadthagen zaproponował w zeszłym roku miastu kupno zabudowań, wobec czego Magistrat dla zbadania sprawy pod względem rentowności polecił wypracowanie dokładnych planów i kosztorysów. Okazało się wówczas, że zaoferowany objekt pod względem rentowności nie jest korzystny, a za żądaną od miasta sumę kupna i koszty przebudowy można zbudować takąż ilość nowych mieszkań, co jest w większym interesie obywateli. Dla tego Magistrat w dniu 23. 12. 1929 r. od kupna fabryki „Galwana" odstąpił.

— **Ogólne zasady racjonalizacji pracy.** Na ten temat mówić będzie p. inż. R. Schmidt, dyrektor warsztatów kolejowych, dziś (czwartek) o godz. 7 wieczór w auli Liceum Handlowego przy ul. Królowej Jadwigi 17. — Szybki postęp w każdej gałęzi pracy ludzkiej powoduje konieczność zastosowania jak najracjonalniejszych środków przy jej wykonaniu. Najnowsze zdobycze naukowe w tej dziedzinie będą przedmiotem tego wykładu. Wstęp wolny.

Obchody i akademje
ku czci marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym, z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, odbyły się ku jego czci obchody i akademje.

Piękny obchód z bogatym programem urządzili w sali Wicherta (Stara Bydgoszcz) Powstańcy i Wojacy z r. 1918/19. Bardzo interesujący wykład wygłosił kapitan Kulwieć; na dalszy zaś program złożyły się popisy koła śpiewu „Chopin", orkiestry 61 i 62 p. p., oraz inne produkcje.

Bardzo interesujący obchód odbył się w ślicznie przybranej w zieleń sali Lengninga, urządzony przez urzędników Urzędu Skarbowego, Akcyz i Monopolów Państwowych i Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy, pod przewodnictwem naczelnika, radcy Deszkiewicza. Orkiestra 16 p. ul. odegrała kilka utworów. Radca Deszkiewicz wygłosił odpowiednie przemówienie, a artysta Teatru Miejskiego p. Rychter odśpiewał bardzo pięknie kilka pieśni, za co otrzymał kosz kwiatów.

W Teatrze Miejskim odbyła się po południu akademja szkolna humanistycznego gimnazjum żeńskiego d-ra Wagnera, z bardzo urozmaiconym programem i referatem d-ra Wagnera.

W Kasynie Szkoły Podchorążych odbył się raut, urządzony przez Związek Legjonistów, przy wielkim udziale zaproszonych, przeważnie urzędników i wojskowych. Przemówienie o marszałku Piłsudskim wygłosił por. Zaremba. Orkiestra 62 pp. pod kierownictwem por. Grabowskiego odegrała kilka utworów. Deklamacje wygłosił artysta Teatru Miejskiego p. Bujakiewicz, a artyści Wańska i Rychter odśpiewali z powodzeniem kilka pieśni. Chór Szkoły Podchorążych pod batutą p. prof. Małeckiego odśpiewał kilka pieśni ku ogólnemu zadowoleniu.

W szkołach męskich i żeńskich odbyły się obchody i pogadanki z referatami, wygłoszonemi przez różnych prelegentów.

O pięknej akademji Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. napiszemy osobno.

Dalsze obchody i akademje nastąpią.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA"?
Zapisy przyjmuje sekretarjat przy ulicy Czartoryskiego 1, narożnik ul. Jagiellońskiej w środy i soboty od 5—7.

— **Z Klubu Pań.** Przypominamy o odczycie wybitnego prelegenta kpt. Kulwiecia na temat: „Wojsko polskie, a naród", który zostanie wygłoszony dzisiaj (w czwartek) w lokalu Klubu Pań o godz. 8 wiecz. przy ul. Św. Jańskiej nr. 18 I. p.

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Koncert wokalny „Dzwonu".

Mieszany chór ten, liczący około 60 członków, jest bezsprzecznie jednym z najlepszych w Bydgoszczy. Dyrygent chóru tego, p. nauczyciel Wittstock, odznaczony najwyższą nagrodą, jaką okręg bydgoski może dysponować, zajmuje wśród dyrygentów bydgoskich taksamo bardzo poważne miejsce. Na wieniec laurowy z pyszną wstęgą, zdobyty na koncercie niedzielnym, zasłużył rzetelnie. Zgóry winszujemy chórowi i dyrygentowi sukcesu, jaki dzięki wspólnej sumiennej pracy odnieśli.

W Kasynie Cywilnem zgromadziła się poważna liczba słuchaczy, którzy entuzjastycznie za każdą z jedenastu wspaniale wykonanych pieśni dziękowali, bijąc brawa bez końca. Chór odśpiewał pieśni Nowowiejskiego, Prosnaka, Stoińskiego, Kazury, Wiechowicza i innych. Program obejmował więc pieśni liryczne, elegijne, bohaterskie i patrjotyczne (np. „Zaślubiny Bałtyku" Nowowiejskiego), ułożone w stylu homofonicznym i polifonicznym. Podpadło mi, że chór lubuje się także w pieśniach groteskowych, a może za mało zajmuje się twórczością genjalnego kompozytora, słynącego z mistrzowskich opracowań tematów ludowych, jakim jest Stanisław Kazuro. Jakkolwiek wszystkie pieśni odśpiewano wprost koncertowo, należy wyróżnić Nowowiejskiego „Słowiczku mój", Prosnaka „Wesele sieradzkie" i wyżej już wymienioną. Wykonaniem tych pieśni wylegitymował się „Dzwon" jako chór wprost pierwszorzędny.

Artystka, znana i ceniona u nas p. Czekierska, zaśpiewała barwnym i miękkim sopranem, (choć posiada głos bohaterski) trzy pieśni Friemana, Gliera i Niewiadomskiego, interpretując ładnie i wyraźnie. Pan Dziedzicki, dobrze dysponowany, wykonał arję z „Strasznego Dworu" i Bettinelliego „Tęsknotę", wczuwając się doskonale w liryczny charakter pięknego utworu. Pani Miedziszewska akompanjowała z wielką umiejętnością i równowagą. Koncert był pierwszorzędny. Już dawno nie widziałem tak zadowolonej i uniesionej na duchu publiczności, jak tym razem.

Małecki.

— **Tydzień Emigranta Polaka** winien uświadomić wszystkich o życiu i pracy naszych rodaków zagranicą. Materjały do przemówień zawiera wydawnictwo: „Polacy na szlakach świata" w opracowaniu Józefa Stemlera, dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej. Wysyła bibljoteka ilustrowanych wykładów oświatowych, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

— **„Dzwon" w kościele Klarysek.** Tow. śpiewu „Dzwon", zawsze tak skore do upiększania naszych nabożeństw, wystąpi tym razem z rzewnemi pieśniami pasyjnemi podczas wieczornego błogosławieństwa dzisiaj w czwartek o godz. 18,45 i wykona m. in.: „Rozmyślajmy dziś" oraz „Pozwól mi Twe męki kochać".

— **Czyj wąż samochodowy?** W posterunku kolejowym na tutejszym dworcu, znajduje się wąż od samochodu, pochodzący z kradzieży, który właściciel może odebrać w godzinach urzędowych.

— **Podziękowanie.** Czuję się w bardzo miłym obowiązku za dany na moją intencję „Poranek muzyczny" dnia 16 bm. w Bydgoszczy — podziękować Szan. Towarzystwu Muzycznemu, Dyrekcji Teatru Miejskiego, jak również wszystkim biorącym udział i za wspaniałe wykonanie całego programu, a to — pp.: Cholewo-Czekierskiej, dyr. Winterfeldowi, prof. Urbanyi'emu, dyr. Jaworskiemu, dr. Sielużyckiemu, Nowakowskiemu, porucznikowi-kapelm. Grabowskiemu, Sokołowskiemu, Pophalowi i Szan. Towarzystwom śpiewaczym „Echo" i „Harmonja".

Ludwik d'Arma Dietz.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Niebezpieczny pijak.** W nocy z 18 na 19 bm. mieszkańcy domu przy ul. Śniadeckich zostali zbudzeni głośną awanturą, jaką wywołał niejaki J., który będąc w stanie pijanym rzucił się z nożem w ręku na swą żonę i matkę. Zawezwana przez lokatorów policja niebezpiecznego awanturnika aresztowała i osadziła aż do wytrzyźwienia w aresztach policyjnych.

— **Aresztowany pijak.** Policja aresztowała w nocy z 18 na 19 bm. na tutejszym dworcu pijanego awanturnika, bezdomnego R., który awanturniczem zachowaniem się wywoływał publiczne zgorszenie.

— Ujęto 2 poszukiwanych, 3 pijaków i 3 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

Wypadki przy pracy.

W fabryce wyrobów drzewnych J. Rosenkranza, 16-letnia robotnica Łucja Dietrich, będąc zajętą przy frezowaniu drzewa na frezarce, doznała urwania połowy palca u lewej ręki przez śrubę.

W hurtowni artykułów żelaznych J. Marchwickiego, 34-letni magazynier Władysław Deppa, podczas pracy spadł z drabiny, doznając złamania prawej ręki, poniżej łokcia. Odstawiono rannego do szpitala miejskiego.

W zakładzie stolarskim przy ulicy Królowej Jadwigi 10, czeladnik stolarski Jan Kuberski, doznał przy pracy poważnego zranienia lewej ręki.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 23-letni robotnik Walenty Michalski, doznał potłuczenia prawej stopy przez spadły kątownik.

Walki zapaśnicze u Kocerki. W dniu wczorajszym publiczność zapełniła salę p. Kocerki po same brzegi. W walce wolno amerykańskiej po 9 min. paradą zwyciężył **Sarakkiego** szampion świata **Popławski.** Zaciętą walkę prowadzili murzyn **Sam Sandi** z żydem **Zelkowiczem.** Po 16 min. został położony na łopatki żelaznym krawatem Zelkowicz. Spotkanie **Lełkajsa** z **Michelsonem** nie przyniosło rezultatu. Clou turnieju była walka **Zaremby** z **Borowiakiem.** Walczono gorąco i prawidłowo. Po 24 min. chwytem „karambol" zwyciężył **Zaremba.**

Dziś 20. bm. walczyc będą: Michelson — Borowiak, Sam Sandi — Sarakki, Zaremba — Lełkajs, walka bez ograniczenia czasu. Zgłosił się nowy zapaśnik **„Czarna Maska"**, który został przyjęty do turnieju. Z kim on walczyć będzie, wykaże losowanie.

Sześcioletni chłopiec wpadł na autobus, doznając pęknięcia czaszki.

Dnia 19 bm. o godz. 11,40, 6-letni Bolesław Krysiak, zamieszkały u rodziców przy ulicy Łowickiej 2, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Mianowicie, chłopiec widząc nadjeżdżające od strony Fordonu auto osobowe, chciał przed jego nadejściem przebiec na drugą stronę ulicy. W momencie jednak, gdy chłopiec przebiegał, nadjechał z przeciwnej strony niezauważony przez niego autobus, na który **chłopiec wpadł z rozpędem. Uderzając całą siłą czołem o boczną ścianę autobusu, doznał pęknięcia czaszki.**

Dziecko zostało przewiezione natychmiast tymże samym autobusem do szpitala św. Florjana w Bydgoszczy, gdzie stwierdzono, że mimo pęknięcia czaszki, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo, gdyż tkanki mózgowe nie zostały naruszone.

Winę w tym wypadku, ponoszą przedewszystkiem rodzice chłopca, którzy bez dozoru pozostawili dziecko na ulicy, gdzie zawsze zagraża dzieciom niebezpieczeństwo.

Dalsze rewelacje o zahypnotyzowanej młodej dziewczynie.

Próba odhypnotyzowania powiodła się, dziewczyna odzyskała słuch, mowę i czucie.

W dalszym ciągu rewelacji, zamieszczonych na łamach naszego pisma o suggestjonerze Dąbrowskim, donosimy, że został on w ubiegły czwartek doprowadzony do urzędu miejscowej policji śledczej i przesłuchany w sprawie zahypnotyzowanej L. W zeznaniach swoich przyznał się do bliskich z nią stosunków, jednak zaprzeczył, jakoby ją hypnotyzował, twierdząc, że dokonywał jedynie na niej zabiegów magnetycznych, w celu złagodzenia bólów, na jakie się uskarżała; zahypnotyzowanie mogło nastąpić bez jego woli i wiedzy.

Po przesłuchaniu dwaj urzędnicy policyjni udali się w towarzystwie Dąbrowskiego do mieszkania rodziców p. L., pod opieką których znajdowała się chora. Podczas gdy Dąbrowski pozostał z jednym urzędnikiem w sąsiednim pokoju, drugi udał się do chorej, aby ją przygotować do mającego nastąpić eksperymentu odhypnotyzowania. Ponieważ chora dotychczas nie odzyskała mowy i słuchu, przeto urzędnik porozumiewał się z nią pisemnie. Chora przeczytawszy nazwisko Dąbrowskiego, wpadła w lęk, odpowiadając, że nie chce go widzieć. Wówczas urzędnik począł w bardzo łagodnych i przekonywujących słowach (naturalnie pisemnie) tłumaczyć chorej, że jest teraz pod jego opieką i nic złego jej się stać nie może, gdyż Dąbrowski nie ma już żadnego wpływu na nią, a chodzi jedynie o to, aby znowu była zdrową i wesołą jak dawniej, co niewątpliwie nastąpi, jeżeli w jego obecności Dąbrowski dokona eksperymentu. Łagodne słowa urzędnika i jego obejście, wywarło wpływ na chorą, która, widocznem było, całkiem mu zaufała.

Skoro tylko zawezwany Dąbrowski wszedł do pokoju, chora, drżąc cała, z płaczem ukryła się za matkę, lecz znowu łagodna interwencja urzędnika sprawiła, że chora usiadła na krześle i już bez oporu poddała się. Naprzeciw niej zasiadł Dąbrowski, pytając co ją boli, a gdy chora wskazała na serce, Dąbrowski począł jej przeciągać ręką po okolicy serca, na skutek czego zapadła ona w sen głęboki, a ciało jej poczęło się prężyć. Gdy na dalsze pytania D., uśpiona nie reagowała, urzędnik, będąc obeznany z eksperymentami hypnotycznemi, i korzystając ze swego wpływu na chorą, dotknął palcami jej uszu, zapewniając, że od tej chwili będzie ona słyszeć i mówić. Na dalsze pytania, zadane jej przez urzędnika, odpowiadała już głosem, że Dąbrowscy wywierali na nią taki wpływ, iż ją coś ciągnęło do nich; dalej, że Dąbrowski często ją magnetyzował, a podczas ostatniego takiego magnetyzowania utraciła słuch i mowę. Na żądanie urzędnika, aby się przebudziła, odpowiedziała, że nie może, bo jej Dąbrowska nie pozwala. Gdy ją urzędnik zapytał, czy zawezwać Dąbrowską, odpowiedziała, że obecnie niema jej w domu, gdyż jest w drodze do urzędu policyjnego.

Zatelefonowano natychmiast do policji i odebrano odpowiedź, że Dąbrowska właśnie tam nadeszła. Polecono jej natychmiast przybyć, o czem powiadomiono uśpioną, która mówiła przez sen, że widzi jak Dąbrowska idzie ogrodem Jana Kazimierza, co po przybyciu swojem Dąbrowska potwierdziła, że istotnie szła przez ogród.

Po przybyciu Dąbrowskiej, urzędnik polecił jej usiąść naprzeciw uśpionej, zapewniając ostatnią, że D. przyszła w przyjaznych zamiarach i niema nic przeciw temu, aby się uśpiona przebudziła, przyczem Dąbrowska podała śpiącej rękę. Uśpiona po dotknięciu przez urzędnika jej powiek i na jego rozkaz, aby się przebudziła, poczęła z trudem podnosić powieki, aż wreszcie przebudziła się. Chwilę, pozostawała, jakby w odrętwieniu, a następnie zapytała o matkę, do której podbiegła z radością, rzucając się jej na szyję ze słowami: „mamo, ja już słyszę i mówię".

Spisano na miejscu odpowiedni protokół, poczem zwolniono Dąbrowskiego, lecz sprawę skierowano do prokuratury.

Odhypnotyzowanie odbywało się w obecności licznej rodziny chorej i sąsiadów, którzy byli świadkami tego ciekawego eksperymentu. Oburzenie rodziny na Dąbrowskiego było tak wielkie, że bracia dziewczyny, chcieli w końcu pobić Dąbrowskiego, lecz urzędnicy policyjni zapobiegli temu. Ciekawem jest teraz, jak będzie z rozwiązaniem dziewczyny, które według opinji lekarzy, winno było już nastąpić w drugiej połowie lutego.

Od Redakcji.

Ostrzeżenie. Dowiadujemy się, że p. Włodzimierz Chmielewski z Chełmna, który był przez pewien czas naszym korespondentem, wynajął sobie pokój w Grudziądzu, przedstawiając się za redaktora naszego pisma. W związku z tem oświadczamy, że p. Włodzimierz Chmielewski przestał być naszym korespondentem w Chełmnie i tą drogą wzywamy go do zwrócenia legitymacji korespondenta i uregulowania wszystkich spraw z naszem wydawnictwem.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

— **Zniżka biletów na Bydg. Kolejach Powiatowych.** Uwzględniając obecne trudne położenie materjalne ludności, obniżyła z ważnością od dnia 1 kwietnia br. Dyrekcja Bydgoskich Kolei Powiatowych na przestrzeniach Bydgoszcz—Koronowo i Bydgoszcz—Wierzchucin począwszy od strefy VI bilety osobowe III. klasy w środy i soboty o 25%. Bilety te są **zwrotne i ważne tylko w dniu wykupienia.** Przy nowym rozkładzie jazdy, który obowiązuje na okres letni od 1 kwietnia do 30 września br. są wszelkie możliwe udogodnienia uwzględnione. Rozkłady jazdy można nabyć na wszystkich obsadzonych stacjach Bydgoskich Kolei Powiatowych.

ZE SPORTU.

Mistrzostwa bokserskie dzielnicy pomorskiej.

W sobotę, dnia 22. bm. o godz. 19,30 w Tivoli w Grudziądzu urządza sekcja bokserska Sokoła I. mistrzostwa dzielnicy pomorskiej, w których biorą udział pięściarze całego Pomorza z Bydgoszczą włącznie w ilości około 30. Przedboje oraz finały odbędą się tego samego dnia.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Na życzenie dziś nieodwołalnie po raz ostatni potężny dramat sensacyjny p. t. **„W sieci intryg"** (zakończenie filmu p. t. „Djabelski pazur"). W roli głównej słynny William Desmoud. Nadprogram komedja p. t. „Gogo łapie złodzieji".

KRISTAL. Cóż kruszy serce i duszę więcej, niż miłość beznadziejna? Na tle tego przeżycia przewija się podwójny romans węgierskiego barona Trenka do damy dworu, do której umizguje się cesarz. A że to się dzieje na Węgrzech i w Wiedniu, więc też nic dziwnego, że nadano obrazowi tytuł **„Noce bezsenne — noce szalone"** podczas których szaleją i to z ogromnym talentem Iwan Petrowicz, Lil Dagover i inni. Bogactwo scen, przepych dworu austrjackiego, piękne kostjumy i kobiety dają całość niezwykle czarującą. Nadprogram farsa „Mężczyzna z aparatu".

MARYSIEŃKA. Dziś premjera wysokich wartości artystycznych dramat p. t. „Krystyna" z Janetą Gaynor i Charlesem Mortonem w rolach głównych.

NOWOŚCI. Film nasz polski p. t. **„Uroda życia"** należy do bardzo udatnych. Powieść Żeromskiego daje nam moc przykrych wspomnień. Scenarjusz wykazał, że można z głęboko psychologicznej sztuki stworzyć film o niebywale zajmującej akcji, nie naruszając jednak niczem artystycznych założeń utworu. Sukces film zawdzięcza w równej mierze mistrzostwu technicznemu zdjęć jak i grze artystów.

OKO wyświetla z wielkiem powodzeniem wspaniały 10 aktowy dramat p. t. **„Piekło namiętności"**. Na scenie występy artystyczne rewji warszawskiej „Maska" w nowym repertuarze.

PAW wyświetla dramat wchodni z życia Arabów p. t. **„Tancerka z Tunisu".** Przepiękna gra, egzotyczne tło, prawdziwi Arabi — oto zalety tego obrazu. Nadprogram - komedja w kolorach. Na scenie występy artystów cyrkowych.

WOJSKOWE wyświetla dnia 21 i 22 bm. od godz. 19 i 21 i dnia 23. bm. o godz. 17, 19 i 23 film p. t. **„Skrzydła"** w 14 aktach. Jest to wspaniały obraz osnuty na tle bohaterskich wyczynów lotniczych o nadzwyczaj ciekawej akcji. Dla młodzieży do 17 lat niedozwolne.

Kto wygrał na loterji?

W dwunastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

350.000 zł. Nr. 184188.

60.000 zł. Nr. 182589.

15.000 zł. Nr. 162592.

Po 10.000 zł. Nr. 131227 134018 186980 206140.

Po 5.000 zł. Nr. 20737 26393 93142 136179 178446 199357.

Po 3.000 zł. Nr. 42081 67629 113037 151681 169838.

Po 2.000 zł. Nr. 27653 73547 75739 911257 96679 139622 163065 168129 179477 197927 198392.

Po 1.000 zł. Nr. 9290 15708 16330 22477 31745 36221 39423 41481 46391 55724 60360 64284 68116 80519 82907 96940 103860 128744 132302 137284 139151 149988 150456 173971 182290 186395 188491 194731 200185 200769 203261.

Po 600 zł. Nr. 1776 1789 6367 10214 11903 11954 16430 19159 20459 21943 22463 30045 46644 47325 49302 50303 53390 60402 70918 77102 87618 88519 90391 91412 103337 106563 109608 110891 118717 128567 136798 139937 142053 147410 151539 151725 154618 168174 168513 179432 179612 181233 184051 184917 185908 191181 193810 208700.

Po 500 zł. Nr. 339 1755 2848 3399 4717 7063 7121 8573 9961 11910 12915 14075 16447 17942 18556 22145 22454 26264 27963 28247 29528 29687 34503 35104 40680 41220 42097 43027 43821 47623 49245 51322 56894 57272 59987 61202 63343 63346 65802 67272 68073 69363 69645 70445 70587 70816 71247 71332 77177 80626 81155 82561 82911 84302 86062 87051 92534 98376 98619 103001 103719 104451 105024 105275 109160 112430 113074 121759 123920 124138 124356 124380 124427 125730 125919 126155 127453 129382 131137 131257 132323 133338 134757 135198 137859 139294 140479 142466 143063 143894 145138 145747 146583 146614 146657 150116 151643 153097 154134 154635 159029 159521 160796 161844 163565 166592 166917 167492 168199 168341 169108 170817 172057 173388 173399 174415 177964 178246 179022 180426 180739 181707 181759 18174 183822 184267 184814 186155 188834 190189 190283 194780 195864 198536 199709 201044 201447 207012 207806.

Śmiały „tryk" złodzieja.

Udając starego kolegę, wcisnął się do mieszkania, gdzie skradł kilka złotych gotówki, ubrał się w cudze futro i poszedł.

Służąca państwa T., zamieszkałych przy ulicy Dworcowej, wychodząc z mieszkania zauważyła pod drzwiami jakiegoś osobnika, który ją zapytał, czy pan w domu. Na odpowiedź służącej, że pan nie przyjmuje, bo leży chory, osobnik w sposób wylewny, począł zawodzić: „Ach mój Boże chory, jakże go żałuję, mój stary kolega, ale to nic nie szkodzi, starego kolegę i tak przyjmie z otwartemi rękami" — i z temi słowy wcisnął się do mieszkania.

Służąca myśląc, że ma przed sobą rzeczywiście, jakiegoś dobrego znajomego swego pana, wpuściła go do mieszkania i poszła w swoją drogę. Na odgłos rozmowy i szmeru, uchylił drzwi pokoju chory p. T., na widok którego osobnik, wyciągając ku niemu ręce wołał: „jak dawno, jak dawno, Boże jak dawno..." —

Zdziwiony p. T. zapytał:

— Przepraszam, ale co jak dawno?...

— Jak dawno nie widzieliśmy się ze sobą — zawodził osobnik — od szkolnej ławy, pamiętasz w Tarnowie... pamiętasz tego profesora od łaciny, on jest teraz w bolszewji, gdzie i ja byłem, spotkałem go tam.

— Przepraszam, ale profesor łaciny nazywał się K... a nie jak pan mówi.

— Tak K., tylko pokręciło mi się w głowie. Znałem także dobrze twoich krewnych, doktora L. z Tarnowa.

— Przepraszam, ale mój krewny w Tarnowie był prałatem, nazywał się M.

— A tak... tak... prawda, prałat M., a to jego kuzyn był doktorem w Krakowie.

I tak umiał podchwytywać słowa p. T., tak wmawiać w niego dawną znajomość i koleżeństwo, że p. T. oszołomiony tym wylewem słów nieznanego mu osobnika, uwierzył wreszcie w dawne koleżeństwo i poprosił go do pokoju.

W dalszej rozmowie opowiadał, że jest profesorem seminarjum na Pomorzu, a wraca właśnie z Katowic, gdzie odwoził do krewnych swoją żonę, która będzie poddana w Krakowie operacji i tak się wyszastał z gotówki, że niema za co dojechać do domu. Pan T. litując się „nad dawnym kolegą" pożyczył mu 35 zł, uczęstował go, a pani T. przeprosiwszy gościa, że musi wyjść, przyniosła z sąsiedniego pokoju album z fotografjami, w których osobnik poznawał nawet wielu dawnych kolegów. Wkrótce po wyjściu p. T., osobnik oświadczył, że już czas na niego odejść, lecz żeby się chory „kolega" nie fatygował, zaniósł na swoje miejsce album z fotografjami do drugiego pokoju, poczem pożegnawszy się z p. T., prosił jeszcze, aby nie ruszał się z miejsca i nie odprowadzał go, bo mu to może, jako choremu zaszkodzić, odszedł. Gdy wróciła z powrotem p. T. zauważyła w przedpokoju brak futra męża, które tam zawsze wisiało, a natomiast pozostawioną przez „gościa" starą zarzutkę.

Tknięta złem przeczuciem, poczęła sprawdzać dalej, a przedewszystkiem swoją kasę w komodzie, i stwierdziła brak kilkuset złotych które się tam znajdowały. Złodziej bowiem w chwili, gdy odnosił album, otworzył sobie szufladę komody, z której p. T. przed wyjściem brała gotówkę, co musiał zauważyć i skradł pieniądze. Państwo T., nie mając już wątpliwości, że padli ofiarą złodzieja, powiadomili o wszystkim kompetentne władze.

W poszukiwaniu za złodziejem, uprasza się każdego, aby za pojawieniem się, zechciał go oddać w ręce policji. Jest to mężczyzna lat około 40, wzrostu wysokiego, o bladej zniszczonej twarzy i charakterystycznych fałdach po ubu stronach ust, które to fałdy występują u niego wybitnie przy uśmiechu.

Nieco o książkach Instytutu Wydawniczego „Renaissance".

Adam Czekalski — Gdy królowa kocha. Powieść o Barbarze Radziwiłłównie.

W pięknym stylu utrzymana opowieść o małżeństwie króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną, zahacza o temat wielekroć już razy poruszany. Ponieważ autor umiał nadać tym sprawom miłosnym piętno świeżości, przeto powieść ta zajmuje czytelnika problemem wielkiej wagi, sienkiewiczowskiem niekiedy zacięciem w burzliwych momentach i wielką prostotą ujęcia treści, czasem też naiwnością poglądu na świat ówczesny i życie królewskiego dworu. Jest w tej całej pracy młodego autora coś, co każe zastanawiać się nad bujnie poczynającym talentem i rokować wielkie nadzieje na przyszłość. Najważniejszą zaletą autora jest zdolność do misternych fabuł.

Fryderyk Lama — Ojciec Święty. Żywot I. Czyny Papieża Piusa XI.

Instytut Wydawniczy „Renaissance" należy do czołowych, poważnych przedsiębiorstw w Polsce, które czytelnikowi dają w ręce same wyborowe dzieła pierwszorzędnej wartości zarówno pod względem treści jak i opracowania. Jedną z takich książek jest Fryderyka Lama „Ojciec Święty". Szczegółowo skreślona biografja najtrafniej oświetla przedewszystkiem duchową stronę działalności Msgr. Achillesa Ratti'ego. Skrajny idealizm połączony z niezwykłą trzeźwością i praktycznością umysłu jest tem, co się odrazu rzuca w oczy przy czytaniu, przykuwa do całości i pochłania. Polityka i światowe sprawy stoją z konieczności w cieniu wobec potężnego światła wiary i genjalnych natchnień ducha, kierującego się jedynie i wyłącznie dewizą: Omnia ad majorem Dei gloriam. Są jednak zaznaczone silnie kontury dyplomacji kurji papieskiej, stanowiące charakterystyczny obraz poczynań w zakresie stosunków międzynarodowych i chrześcijanienia społeczeństwa. Najwyraźniej odzwierciedla się kierunek prac Stolicy Apostolskiej w encyklikach i one to stanowią clou całej biografji o Ojcu świętym. W bardzo ciekawe szczegóły obfituje stosunek Stolicy Apostolskiej do innych wyznań religijnych, tych zwłaszcza, które noszą na sobie nie inną cechę, jak tylko odszczepieństwa od Kościoła macierzystego. Biografja Fryderyka Lama będzie jednym z najbardziej pożądanych dokumentów do historji Kościoła Katolickiego, a nadzwyczaj ważnym przyczynkiem do polityki światowej z okresu powojennego.

Jakób Wassermann — Symfonja Prometejska. (Gęsiarek). Powieść.

Symfonja Prometejska jest przedewszystkiem symfonją stylu, przenośni i śmiałych oryginalnych porównań. Podbija umysł głębokością problemów życiowych, wzrusza tragedją serc niezawisłych w uczuciu, naiwnych w prostocie, mocnych w trwałości postanowienia. Powieść ta jest uwerturą poniekąd liryczną do drugiej części epopeji.

Jakób Wassermann — Djabeł w płomieniach. Symfonji Prometejskiej część druga.

Djabeł w płomieniach jest potężnym hymnem Inferna, splotem najpotworniejszych tragizmów i zwierciadłem demonicznych masek, które niby sfinks nowożytny, uwielokrotniony dają tysiące najżywotniejszych zagadek do rozwiązania, a nie rozwiązują ich wcale — jedynie kosztem istnień najszlachetniejszych. Dr. T. B.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Rada Okręgowa Chrześcijańskiej Demokracji.

Baczność! Zebranie plenarne odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 19 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie prezesów wszystkich kół Ch. D. w Bydgoszczy odbędzie się **w piątek 21 bm. o godz. 20** w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji — Jachcice odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 16 w sali p. Orczykowskiego przy ulicy Saperów. Z referatem przybędzie jeden z pp. radnych. Zarząd.

Miasteczko n/Notecią.

W niedzielę, dnia 23. bm. zaraz po sumie, urządza Polskie Str. Ch. D. wielkie zebranie w sali p. Reckiego przy ul. Kościuszki, na które Szan. Obywatelstwo zapraszamy. Z referatem przybędzie jeden z red. „Dziennika Bydgoskiego".

Z ruchu Ch. Z. Z.

Baczność! Bezrobotni członkowie Ch. Z. Z.

Z powodu pogrzebu w rodzinie skarbnika, wypłata zasiłku dla bezrobotnych odbędzie się w sobotę, o godz. 5 po poł.

Posiedzenie zarządu okręgowego odbędzie się w sobotę, dnia 22. bm. o godz. 6 wieczorem w sekretarjacie.

Zarząd okręgowy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji komunalnej odbędzie się w sobotę dnia 22 marca br. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej (naprzeciw Gazowni Miejsk.) Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział członków.

Zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 marca br. o godzinie 12,30 w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Z życia towarzystw.

O. P. N. „Naprzód". Zebranie dnia 21. bm. w salce o godz. 7,30. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Własność towarzystwa należy zwrócić.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, 21. bm. o godzinie 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Sokół I. Zebranie plenarne 20. bm. o g. 20 w lokalu hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

S. M. P. „Gwiazda". Próba kółka amatorskiego dziś w czwartek o godz. 20 w Domu Katolickim.

Tow. Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. Wzywa się wszystkich druhów do wzięcia udziału w mszy św. polowej na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. Zbiórka w niedzielę o godz. 9,15 rano. Komendant **Michalak.**

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie w górnej sali Resursy Kupieckiej, na którem wygłosi odczyt p. Marwiński: „O produkcji polskiego filmu".

S. M. P. „Gwiazda". W czwartek zebranie plenarne o godz. 19,30.

„Sokół" II. Jachcice, oddział żeński. Roczne walne zebranie odbędzie się 23. bm. w sali p. Orczykowskiego ul. Saperów 10 o g. 4 po poł.

„Dzwon". W czwartek występ chóru w kościele Klarysek o godz. 6,45. Z tego powodu lekcja nie odbędzie się.

Bank Polski płacił w dniu 20. 3. 29 r.:

dolary amerykańskie	8.86—8.87
funty szterlingów	43.21
franki szwajcarskie	171.92
franki francuskie	34.76½
marki niemieckie	211.97
guldeny gdańskie	172.67
szylingi austrjackie	125.14
liry włoskie	46.54
korony czeskie	26,33

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19. 3. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,50—19,00
Pszenica	33,00—34,00
Jęczmień przemiałowy	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	21,00—23,00
Owies	16,00—15,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—31,25
Mąka pszenna 65 proc.	52,00—56,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,25—13,25
Otręby pszenne	15,00—14,00
Wyka latowa	25,00—27,00
Peluszka	23,00—25,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	28,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 19 marca 1930.

Pszenica marchijska	243,00—240,00
Tendencja mocna.	
Zyto marchijskie	144,00—149,00
Tendencja spokojna.	
Owies marchijski	121,00—131,00
Tendencja dla owsa mocna.	
Jęczmień browarny	162,00—172,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	142.00—152,00
Tendencja dla jęczmienia mocniejsza.	
Kukurydza	157,00—000,00
Tendencja dla kukurydzy mocna.	
Mąka pszenna	34,50— 26,75
Tendencja mocniejsza.	
Mąka żytnia	20,25— 23,50
Tendencja stała.	
Otręby pszenne	08,00— 08,50
Tendencja stała.	
Otręby żytnie	8,25— 8,00
Tendencja mocniejsza.	
Groch Victorja	20,00— 25,00
Groch jadalny polny	18,00— 20,00
Groch pastewny	17,00— 16,00
Peluszka	16,50— 19,00
Wyka	19,00— 23,00
Łubin niebieski	14,00— 12,50
Łubin żółty	16,50— 18.00
Seradela	28,00— 32,00
Makuch rzepakowy	13,00— 12,00
Makuch lniany	17,20— 16.40
Wytłoki suszone	06,20— 06,40
Śrót Soya	14,20— 13,50
Płatki ziemniaczane	11,00— 11,50

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 19 marca 1930.

Mięso: wołowina 1,00—1,60, wieprzowina 1,80—2,00, słonina 1,80—1,90, baranina 1,10—1,30, cielęcina 1,10—1,25, smalec 2,30—2,40, sadło 2,00.

Nabiał: jaja 1,80—2,00, masło 2,80—2,90, ser 45—50.

Jarzyny: marchew 15, buraki 15, brukiew 15, kalarepa 25—30, włoszczyzna funt 40—50, cebula 13—15, kapusta 20—25, czerwona 35—40, włoska 50—60, brukselska 1,40—1,50, rzodkiewka 40—50. szpinak 2,50—3,00, sałata 60.

Owoce: jabłka 50—1,20, gruszki 1,20—1,40, śliwki 1,20—1,40, cytryny 15, pomarańcze 50—80.

Drób: gołąbki 90—1,20, kury 5.00—7,50, gęsi 8,00—14,00, kaczki 6,00—9,00, indyki 10,00—16.00.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 1,60—2,00, okonie 1,50—1.60, karpie 3,00, karasie 2,00, płotki 50—70, leszcze 1,00—2,00, sandacze 3,00.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Drzewo
opałowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994

Baczność!
Reperacje, zelówki męskie 4,80 zł, damskie 3,80 zł przy ul. Dąbrowskiego 14, parter lewo drugie drzwi. 7103

Fotografje
legitymacyjne 1 zł, pilne wykonuje się natychmiast poleca „Wiol", Marszałka Focha 11. (F3902

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. (4095

Kanapy
leżanki, garnitury klubowe, otomany poleca tapicernia Marszałka Focha 4, dawniej Jagiellońska. 7206

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
dochodowa, miasto 7000 ludności, czyste bez długu wolne do objęcia, sklep z mieszkaniem w rynku, godzinę koleją z Bydgoszczy. 42.000, wpłaty 20.000, poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Gospodarstwo
400 mórg na Pomorzu, śliczne położenie nad wodą, żywy i martwy inwentarz, wolne polowanie i rybołóstwo jest natychmiast na sprzedaż. Cena 70 tys., wpłaty około 40 tys. zł. Of. pod „D. 400 mórg" do Dz. Bydg. (7172

Kamienica
dwupiętrowa dwoma interesami w śródmieściu Bydgoszczy, czynsz roczny 6.500 zł, cena 51.000. Oferty do filj Dz. Bydg. pod „Okazyjnie". (3990

10 mórg
ziemi sprzedam. Rupienica 14, Karolina Olszewska. 7205

Zamienię
dwa domy 3 piętrowe, — skład, stajnia na gospodarstwo od 100 mg. wzwyż. Mańkowski, Grudziądz, Toruńska 26. 7233

Skład
kolonjalny z towarem i 2 pokojowe mieszkanie wśródmieściu Bydgoszczy z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „H. C." 4007

Gospodarstwo
28 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Hauser, Nowa Ruda poczta Gogolinek stacja kolejowa Wtelno lub Mochle. (7209

Place budowlane
kwmtr. 1 zł sprzedam. Kołecki, Gdańska 41. (F3997

Gospodarstwo
105 mórg nad szosą, 5½ klm. od Chojnic, inwentarz żywy i martwy kompl. za 30,000 zł. Zgłosz. T. Bijakowska, Moszczenica poczta Ogorzeliny pow. Chojnice. 7228

Salon fryzjerski
dla pań i panów z mieszkaniem, w pełnym biegu, najnowsze pierwszorzędne urządzenie, w najlepszym punkcie miasta, 15 tys. mieszkańców, z powodu stosunków familijnych bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „11.000". (7224

Gospodarstwo
około portu Gdynia, 62 mórg, z martwym i żywym inwentarzem z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena i wpłata podług ugody. Jan Gloza, Dębogórze pow. morski. (7083

Skład
papierniczo-galanteryjny z mieszkaniem sprzedam. Zgłoszenia filja Dz Bydg. Dworcowa 2, pod „Korzystnie". 3974

Skład 7101
kolonjalny z urządzeniem i 3 pokojowe mieszkanie przy bardzo ruchliwej ulicy zaraz do nabycia wprost od właściciela domu. Grunwaldzka 140.

Kamienicę
skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Kołecki, Gdańska 41. 3995

Dobra ryc.
Krąplewice p. Laskowice (Pomorze) sprzeda około 40 mp. drzewa użytkowego (papli). 6728

Szreberowski (3981
ogródek na sprzedaż. Wiad. Sienkiewicza 50, I p.

Ogródek
szreberowski, sprzedam. Wiadomość: „Pharmachemia", Mickiewicza 2. 3971

List hipoteczny
3.500 10% roczny płatny 1. X. 31 sprzedam lub kupię samochód za list hipoteczny. Oferty pod „3.500" do filji Dziennika Bydg. 3980

Pianino 3967
czarne, krzyżowe, w dobrym stanie na sprzedaż. Gdańska 112, Gałdzicki.

Meble 7196
sypialnie jasne i ciemne, kuchnie na sprzedaż na dogodnych warunkach. Stolarnia, Szubińska 18.

Centryfugę
mało używaną korzystnie sprzedam. Łącznik 1, Czyżkówko. 8204

Większa
partja skrzyń na sprzedaż. Zgł. do firmy Philips, Gdańska 147. (7183

Pianino
czarne, krzyżowe, tanio sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4005

Sprzedam
okazyjnie 100 ctr. pietruszki, 100 ctr. marchwi nantejskiej, 50 ctr. buraczków czerwonych egipskich. Zgł. pod „Tanio" do agentury Dz. Bydg. Inowrocław, ul. Kasztelańska. (7238

Sprzedam
autobus marki „Morris" prawie nowy wraz z linją z dawna zaprowadzoną i koncesją zaraz z powodu choroby i starości. Sprzedaż bardzo korzystna Zgoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Morris". 3865

Motocykl
„Indian" w bardzo dobrym stanie, z przyczepką okazyjnie na sprzedaż. Inż. J. Dzięgielewski, Kruszwica. 7240

Patefon
mało używany z płytami korzystnie na sprzedaż. Łask. zgł. pod „Patefon" do Dz. Bydg. 7200

Futro
nowe męskie z karakułowym kołnierzem za 275 zł sprzedam. Dworcowa nr. 64, Rudak. 3856

Wóz
roboczy 4 cal. w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Hetmańska 32. 7229

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 3897

Pies
wilk dobry, na sprzedaż. Lubelska 1, I. p. l. (7223

Narybek
karpia, lina dostarcza Fritsche, Toruń. 7234

Świnie
średniaki sprzedam. Karpacka 30. 7212

KUPNA

Gospodarstwo
30—50 mórg dobrej ziemi możliwie koło Torunia kupię. Podać warunki pod „678" do Dz. Bydg. Toruń. 7235

Wózek
dziecięcy sportowy dobrze utrzymany kupię. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Wózek K. K." 3992

Powózkę
w dobrym stanie (ewtl. parkowiec) z koniem i uprzężą okazyjnie kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „Powózka" do Dzien. Bydg. (7169

LEKCJE

Kurs Handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. Kursach Handl. w/m. Profesora Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7, rozpoczął się 7 bm. Zapisy przyjmuje nadal codziennie w godz. 12—1 i 7—8. Dyrekcja. (5839

Księgowości
specjalność bilanse, wyuczam gruntownie i fachowo w ciągu dwóch miesięcy, także pisanie na maszynach. Elwertowski, Długa 19, II ptr. (7215

POSADY WOLNE

Poważny
bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia: Lwów, skrytka pocztowa 271. (4365

Agentów
sumiennych i pilnych do sprzedaży maszyn do szycia poszukuję na powiaty Swiecie, Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Chełmno. Kromczyński, Poznań, Al. Marcinkowskiego 5. (6087

8—25 zł
dziennie zarobią panowie lub panie przez sprzedaż pokupnego artykułu. Gotówka potrzebna 50 zł. Zgłoszenia od 16—20. Adres w filji Dz. Bydg. 3991

Poważna
instytucja poszukuje inteligentnych, wymownych panów, przedstawicieli zaraz. Wynagrodzenie miesięcznie 1000 zł. i więcej. Zdolnym stała posada zapewniona. Zgłoszenia osobiste z dokumentami piątek, sobota i poniedziałek od 10—4. Gdańska 125 parter. (7210

Kołodziejów
i robotników do szlifowania drzewa poszukuję. G. Habermann, fabr. mebli Unji Lubelskiej 9/11. (7202

Młodszy
pomocnik krawiecki potrzebny. Chełmińska 17, podwórze. 7198

Ekspedjentka
lub uczennica do mego składu rzeźnickiego potrzebna zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, świadectw, fotografji i wysokości pensji skierować pod adresem Józef Szczepański, mistrz rzeźnicki Świecie n/Wisłą. Pomorze, ul. Mickiewicza nr. 18. (6982

Potrzebna
lepsza pomocnica, krawiec damski. Srómutka, Gdańska 130. (4004

Krawiec(a)
na bluzy i ubranka mogą się zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. 7181

Rutynowanej
stenotypistki biegłej w języku polskim i niemieckim poszukuje od 1 maja 1930 r. adwokat w Wejherowie. Zgłoszenia pod „Adwokat" do Dzien. Bydg. 7167

Szofer
starszy, doświadczony z dłuższą praktyką do 3 ton ciężarowego i osobowego samochodu potrzebny zaraz. Zgł. tylko pierwszorzędnej siły przyjmuje B. Thiel, Tuchola, Rynek nr. 10. (7144

Szofer
potrzebny na nowy samochód osobowy z kaucją tysiąc zł. Oferty pod „Szofer" do Dzien. Bydg. Grudziądz. 7232

Inteligentna
zdrowa i sympatyczna wychowawczyni, praktyka, do dzieci 7, 4, 3 lat od 1 kwietnia potrzebna. Of. z fotografją, odpisem świadectw i podaniem warunków do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Inteligentna". (7056

Do baletu
poszukuję 15 uczni i uczennic. Zgł. codziennie od 15—17 lub oferty z fotografją Gdańsk, Paradiesgasse 21, Impresario, Malsky. 3970

Uczennice
do szycia, przyjmę. Warszawska Pracownia, Pl. Piastowski 12. (3973

Pokojowa
skromna uczciwa dziewczyna z dobremi świadectwami może się zgłosić z podaniem pensji do Majętności Rokoczyn, p. Starogard, Pomorze. (7173

Kucharka
dla małego lepszego niem. gospodarstwa (2 osoby) poszukiwana. Dworcowa 31, II p. lewo. (7203

Poszukuję 7197
uczennic do kroju i szycia. Chwytowo 7, III lewo.

Służąca
może się zgłosić. Matejki nr. 7. I ptr. lewo. (4001

Uczeń
może się zgłosić. Mistrz krawiecki, Fr. Podemski, Matejki 7. (4002

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
dobrze obeznany z klientelą na Pomorzu przyjmie zastępstwo poważnych firm. Artykuły obojętne. Of. skierować pod adresem: Hala Miejska, Tczew Dworcowa 4. (7170

Samodzielny
książkowy, stenograf, stenotypista prosi o jakąkolwiek posadę za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Kacp". (7090

Marszantka 7110
dzielna w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty pod „K. L." do Dz. Bydg.

Mistrz kowalski
w młodszym wieku, posiadam cośkolwiek własnych narzędzi, poszukuję posady na majątek zaraz lub od 1 kwietnia, znam naprawę maszyn i kucie koni. Zgł. proszę skierować C. Grzeszek, mistrz kowalski, Niszewo poczta Pruszcz pow. Bydgoszcz. 7182

Pracownik
kasowy z dłuższą praktyką, utrzym. starszą matkę, po służbie wojsk., mający dobre świadectwa poszukuje jakąbądź posadę biurową lub lepszą pracę. — Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny" do Dz. Bydg. 7222

Duet 7176
wolny. Działdowo, Kawiarnia Bristol, Sierant.

Poszukuję
posady jako siodlarz i podwórzowy (samotny) na majątku na deputat albo jako samotny zaraz lub później. Zgł. przyjmuje Benedykt Gretkowski Grabowiec poczta Bobowo pow. Starogard Pomorze. 7175

Szofer-mechanik
żonaty poszukuje posady prywatnej na ciężarówkę Oferty do filji Dz. Bydg. pod „222". 3977

Młodszy
rzeźbiarz szuka pracy gdziebądź w rzeźbiarni lub fabryce mebli. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Rzeźbiarz". 7174

Panienka
inteligentna poszukuje posady jako wyręczycielka pani domu, zna gospodarstwo nawskroś, także może się zająć szyciem. Oferty pod „Wyręczycielka" do Dzien. Bydg. (7207

Absolwentka
Szkoły Gospodarczej lat 19 poszukuje miejsca jako wyręczycielka pani domu. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „34". (7194

Młynarz
z prawem jazdy samochochodem, szuka posady, samochód ciężarowy, dynamo do światła sprzeda i wbuduje, obejmę naprawy motorów w młynach. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Młynarz" (4006

Piekarz
młodszy czeladnik piekarski poszukuję zaraz posady Marjan Urban, Lubiewo, pow. Świecie. (6981

Pomocnik
ogrodniczy z dobremi świadectwami poszukuje posady. Wiszniewski, Krotoszyny Pomorskie pow. Lubawa. 7088

Inteligentna
panienka, ktora pracowała w biurze przyjmie chętnie posadę jako bufetowa. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Inteligentna". (7226

DZIERŻAWY

Piekarnię
w pełnym biegu, dwa pokoje, kuchnia, piwnica, stajnia, 100 złotych miesięcznie, pół roku zgóry dzierżawy zaraz lub 1 kwietnia wydzierżawię. Władysław Pacanowski, Krotoszyn, ul. Garncarska nr. 1. (7171

Skład
do tego mały pokój za roczną dzierżawą do wydzierżawienia. Hetmańska 19, gospodarz. (3931

Skład 7155
kolonjalny z restauracją i mieszkaniem natychmiast do wydzierżawienia. Do objęcia 1500 zł. Wiśniewski Dubielno, poczta i kolej Dubielno, pow. Świecie.

Poszukuję 7168
lokalu z mieszkaniem w małem miasteczku. Of. pod „Lokal" do Dz. Bydg.

Kiosk
sprzedam lub wydzierżawię, byt zapewniony. Toruńska 1. 7201

Wydzierżawię
40 mórg, pszenno-buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem do objęcia potrzeba 6500 zł. St. Nitka, Wiele, poczta Mrocza, powiat Wyrzyski. 7214

Ubikację
na składnicę mebli i warsztaty, zaraz poszukuję w pobliżu magazynu mebli Górnoślązaków, Sniadeckich 56, tel. 1025. (F3903

Kamienica
III piętrowa z interesami, dochód roczny 14,800 zł, cena 120,000, wpłaty 60,000. Dom parterowy, ogród owocowy, cena 5000. Piekarnia, piec pierścieniowy korzystnie wydzierżawię. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Skład
mieszkanie, wydzierżawię Gdańska 41. Kołecki. (3996

Dobrze 7073
prosperująca praktyka dentystyczna w mieście pow. Pomorza, 9000 dusz, z powodu śmierci właściciela zaraz do wydzierżawienia lub sprzedania, ew. mógłby się sumienny dentysta wżenić w wieku od 35—40 lat. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem Józef Sochaczewski, dentysta, Łasin (Pomorze.)

Skład 3994
do wydzierżawienia. Grunwaldzka 77, gospodarz.

Skład
z mieszkaniem jest zaraz do wydzierżawienia. Jan Rutkowski, Chełmża, ulica Chełmińska 22 (7237

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią i meblami korzystnie do wynajęcia zaraz. Wiadomość Karpacka 20. (7096

Ostrzegam
przed wynajęciem mieszkania od p. Feliksa Czary, Bocianowo 24, gdyż tenże skazany jest na eksmisję. Właścicielka. 3972

Szukam
mieszkanie od 3 pokoi. Zgł. pod „Roczny czynsz" do filji Dz. Bydg. (3993

Wprost
od gospodarza 1—2 pok. poszuk. Płacę czynsz zgóry, przepr. remont Zgł. pod „1—2" do filji Dz. Bydg. 3969

Skład
2 pokoje z kuchnią zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (3987

3 pokojowe
mieszkanie z łazienką szukam, czynsz roczny zgóry zaraz. Oferty Dz. Bydg. filja pod „Alfa 7." 3988

3 pokoje
z kuchniami odda Główczewski, Stawowa 28. 7208

POKOJE

Małżeństwo
poszukuje duży próżny pokój. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Próżny". 3989

Urzędnik
poszukuje pokoju umebl. w pobl. Starego Rynku w cenie 50 zł. Pościel własna. Of. do Dz. Bydg. pod „68". 7242

Pokój
duży, dwuosobowy z pościelą do wynajęcia dla inteligentnego małżeństwa. Wejście niekrępujące, usługa, kuchenka gazowa, łazienka, obiady na miejscu. Opłata kwartalna zgóry. Oglądać od 5—7 wieczorem. Zduny 7, II prawo. 7017

Pokój
w spokojnej wili, niekrępujące wejście inteligentnemu panu lub małżeństwu bezdzietnemu. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (3862

Pokój
dla lepszego pana. Gimnazjalna 2, II lewo. (3985

Pokój
dla małżeństwa lub panienek. Chełmińska 14, parter, II drzwi lewo. 3984

Pokój
dla panów w pięknem położeniu z utrzymaniem lub bez wynajmę. Mazurska 1 (Plac Poznański). (7213

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla pana do wynajęcia, Św. Florjana 6, I p. (3998

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51, II lewo. 4000

Pokój
umebl. osobne wejście bez pościeli dla dwóch pań lub panów, używanie kuchni. Grottgera 3, II p. lewo. (7195

Pokój
z całem utrzymaniem od 1 kwietnia do wynajęcia. Kordeckiego 1, restauracja. 7220

Pokój
umebl. dla małżeństwa bezdzietn. od 1. 4. wolny. Bocianowo 27a, parter. 7199

Milutki
ciepły umebl. pokoik z wygodami tanio, ul. Babiawieś 3d, I p. lewo. 7211

Pokój
Hetmańska 13, II. 3986

Pokój
umebl., duży, dla dwóch panów do wynajęcia. Jezuicka 14, I l. (7179

Pokój
umebl. z używaniem kuchni od 1 kwietnia do wynajęcia. Sw. Jańska 19, I podwórze. 3982

Pokój
do wynajęcia dla lepszego pana z osobnem wejściem. Jana Kazimierza 3, III p. wprost. 7180

Pokój
umebl. wynajmę, 20 zł. Nakielska 36, III. 3976

Pokój
większy słoneczny, elektr. światło, używanie łazienki dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem. Sw. Florjana 1, II prawo. 7180

Pokój
do wynajęcia. 20 Stycznia 27, I lewo. 3979

RÓŻNE

Tani
tydzień książki polskiej od 20—29 III br. w księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny. (7223

Mój krem
nr. 6 jest najlepszy na cerę tłustą, gdyż ściąga skórę, wzmacnia mięśnie i uspakaja nerwy skórne. Żukowska, Instytut Kosmetyczny, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 20. (3871

Hotel „Rio"
odnajmuje pokoje czysto utrzymane, ciepłe od zł 3,50, personel rzetelny. Poleca restauracja obiady domowe tanio. Gospodarz, Bydgoszcz, ul. Długa 53. Telefon 167. 3978

7000 zł
poszukuję na pierwszą hipotekę na kamienicę. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „7000". 3941

Kto
pożyczy 500 zł. lub więcej do poważnej fabryki. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Z. Z." (4003

10—12000 zł
poszukuję na 1 hipotekę na powiększenie domu mieszkalnego w Bydgoszczy, procent podług umowy. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Budowa". 7124

Suczki
poszukuję dla rasowego pinscherka. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 3965

†

W wtorek 18 bm. o godz. 3[15] rano zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najukochańsza i nigdy niezapomniana córka, troskliwa mamusia, kochana siostra, bratowa, kuzynka, ciocia i koleżanka

ś. p. z Wyrzuckich

Elżbieta Salkowska

przeżywszy lat 28, o czem donosi w nieutulonym smutku pogrążona **Rodzina.**

Eksportacja zwłok w sobotę o godz. 4 pop. z domu żałoby Plac Piastowski 6, msza św. w tym samym dniu o godzinie 9 rano. (3983

Ogłoszenie.

W dniu 2 kwietnia rb. o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się na terenie **Składnicy Materjału Intendenckiego w Grudziądzu przy ulicy Prowiantowej** sprzedaż w drodze publicznej licytacji

baraku Nr. ew. 1680

konstrukcji muru pruskiego. (7191

Reflektanci winni przed licytacją budynek obejrzeć. Osoby przystępujące do przetargu winni w dniu licytacji złożyć tytułem kaucji na ręce Komisji Licytacyjnej 50,00 zł, reszta należności musi być wpłacona po dokonaniu kupna w ciągu dwóch tygodni od daty nabycia budynku. Przez niezapłacenie w terminie wyznaczonym, zadatek przepada na rzecz Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, z chwilą sprzedaży ryzyko wszelkie ponosi kupujący.

Rozbiórka i wywiezienie budynków winny nastąpić do **dnia 1 lipca 1930 r.** na koszt nabywcy.

Budynek względnie materjał z nich niezabrany w terminie przypada na rzecz Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Grudziądz, dnia 18 marca 1930 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

Licytacja przymusowa

odbędzie się **w Tczewie** na placu przed Strażą Pożarną **(Świni Rynek) dnia 22. III. 1930 r.** o godz. 12.

Sprzedawane będą:

sieczkarnia (marki Hugon Kriezel), traktor (Fordsona), 4 konie wyjazdowe w dobrym stanie, 3 krowy dojne.

Przymusowo zajęte maszyny, konie i krowy można obejrzeć 1/2 godz. przed licytacją. (7230

Egzekutor powiatowy.

Licytacja mebli.

W sobotę dnia 22 marca o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę następujące meble przy ul. **Gdańskiej 13, u spedytora Herzke:** (7245

umywalnia z płytami mar., stoły, pościele, lustra z konzolką, łóżka z mater., szafy, szafa biurkowa, lusterka, obrazy, komody, 2 szafy kuchenne, fotele i wiele innych rzeczy, sypialkę stylową.

Michał Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator.
Długa 8 Centrala Mebli Telefon 1651.

2 dobre polskie zegary do taksówek prasa do wyrobu pełnych opon aparat wulkanizacyjny

korzystnie na sprzedaż. (7239

Wollmann i Goeddecke, zakład wulkanizacyjny
Gdańsk, Poggenpfuhl 35.

Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyńcze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania

„AUTOARMA“
BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.

Dwa duże pokoje

w centrum miasta na parterze z oddzielnem wejściem odstąpię **na biura handlowe** od 1-go kwietnia br. Zgłosz.: **Marszałka Focha 75, parter lewo.** (7092

Jutro w piątek

jedzenie ryb

wszelkich gatunków, na co uprzejmie zaprasza
7217) **H. Böhlke**
Restauracja Luckwald, Mar. Focha 9.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji u dziela (F3909
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 14.

RÓŻNE

Krzyżyk.
Serdeczne dzięki składam za pamięć. (7219

L. L.
w sobotę o 6 lub niedzielę o 5. 7182

Zgubiono
tablicę z Nr. P. Z. 10540 od samochodu, na szosie między Gniewem a Bydgoszczą. Uprasza się o zwrot, zarazem ostrzega się przed użyciem tablicy. „Liga“ fabryka czekolady i cukrów, Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 11. (7244

Unieważniam
zagubioną kartę mobil. Andrzej Dworski. 7104

Papiery 3947
wojskowe zgubione na nazwisko Czekalskiego Ignacego unieważnia się.

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową. Rychard Poppe. 7099

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową. Wacław Fatz. (7114

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Leon Pasternacki. 7024

Pies
mały kundelek, rudy, wabi się „Bubi“ zaginął 18 bm. Oddać za wynagrodzeniem. Poniatowskiego 7, inż. Szebanów. 3968

Poszukujemy dla **Gdyni**

100 000 sztuk cegły

pierwszej klasy
celem kupna na obcy rachunek.
Bracia Schlieper
Bydgoszcz (7038
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Używane

pianina

poleca z gwarancją (6828
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56.

Cegłę

z cegielni **Stopka** dostarczają bardzo tanio
Bracia Schlieper
hurt. materjałów budowlanych, fabryka papy na dachy
Bydgoszcz 6748
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany.
SKÓRA i S-ka
POZNAŃ, Aleje Marcink. 23
Bydgoszcz, ul. Gdańska 163
7177

4 ubikacje

nadające się na biuro II ptr. Stary Rynek z telefonem do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg pod **„4 ubikacje“**. (7193

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Gotówka w kasie	519,82	Udziały członków	72.271,30
Banki	10.000,—	Fundusz zasobowy	92.860,12
Ruchomości	2.902,25	Fundusz rezerwy spec.	24,40
Nieruchomości	1.890.209,69	Fundusz amortyzacyjny	2.642,23
Dłużnicy	130,25	Fundusz rezerwy hipotecznej	1.448.286,30
		Hipoteki	248.330,15
		Pożyczki	315,40
		Depozyty	313,02
		Dywidendy	380,90
		Udziały do zwrotu	12.241,37
		Rezerwa procentowa	2.725,10
		Zysk do dysp. Waln. Zgrom.	23.371,72
	1.903.762,01		1.903.762,01

Bydgoszcz, dnia 6 marca 1930 r. (7190

TOWARZYSTWO MIESZKANIOWE
Spółdzielnia zap. z ogr. odpow.
Zarząd: (—) Kaczmarek (—) Zabielski (—) Kres

Światowa firma poszukuje

zdolnych, ustosunkowanych sprzedawców

obznajmionych z artykułami technicznemi do sprzedaży instalacji muzyki mechanicznej w Poznaniu i na Pomorzu. (7236

Warunki: stała gaża oraz prowizja. Oferty sub **„Samodzielny“** do **Biura Ogłoszeń Polskiej Agencji Publicystycznej, Warszawa, Boduena 2.**

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086
Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Kasa rejestracyjna

w dobrym stanie na korzystnych warunkach do oddania. 7227
A. Zboralski,
Grudziądz, Szkolna 5.

W tutejszej administracji jest do objęcia od dnia 15 kwietnia, a najpóźniej od 1 maja br. posada

rachmistrza

z początkującemi poborami grupy X. i dodatkiem komunalnym w wysokości 15% uposażenia. Do powyższego stanowiska jest przywiązane ewentualne **kierownictwo Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Czerska** za osobnem wynagrodzeniem.

Przyjęcie nastąpi narazie na próbę, po upływie zaś czasu próbnego w danym razie na etat.

Od kandydata na to stanowisko wymaga się wykształcenia średniego oraz znajomości ogólnych wiadomości z dziedziny administracji i kasowości komunalnej.

Reflektuje się tylko na siłę fachową z kilkuletnią praktyką w kasowości komunalnej.

Inwalidzi wojenni i byli wojskowi przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia kandydatów z własnoręcznie napisanym życiorysem oraz uwierzytelnionemi odpisami świadectw przyjmuje się najpóźniej do dnia 1-go kwietnia br.

7241) **Magistrat miasta Czerska.**

Poważne przedsiębiorstwo **poszukuje**

podróżującego

na miasto Bydgoszcz, dobrze zaprowadzonego w branży czekoladowo - cukierniczej.

Reflektuje się tylko na siłę fachową i ze wszechstron zaufania godną. (7143

Oferty pod szyfrą **„Poważne“** do Dz. Bydg.

Pomocnika fryzjerskiego

dzielnego poszukuje zaraz **Jerzy Krzyżanowski, Świecie Klasztorna 19** (Pomorze). 7184

Służąca gospodyni z gotowaniem do wszelkich prac domowych do 2 osób, znająca się na chowie drobiu, potrzebna. Zgłoszenia z świadectwami do **Radcy Königa, Tczew, ul. Gdańska nr. 21b.** 7231

Technik dentystyczny

pracuje także operatywnie poszukuje zaraz posady. Łask. oferty uprasza pod „Technik - dentystyczny” do Dzien. Bydg. 7221

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowemi pod gwarancją (6910
Władysław Poczekaj
dom ekspedycyjny
Pomorska 38. Tel. 65.

Dziś w czwartek o godz. 4-ej

świeże kaszanki

z kaszy tatarczanej, bułek, wątróbki i salcesoniki. 7216
Wolniewicz, rzeźnictwo
Niedźwiedzia 3.

Sprzedajemy codziennie świeże

odpadki mięsne

po bardzo niskich cenach z eksportowanych świń do Anglji. 7218
Zbożowy Rynek 11.

KARYKATURY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Wspaniały album satyrycznych ilustracyj

Album ten jest prawdziwą skarbnicą satyry politycznej i społecznej. Z kilku tysięcy rzeczy bardzo dobrych, zostało wybranych paręset najlepszych, najcelniejszych. Rzecz, która nie potrzebuje poleceń i propagandy, bo mówi sama za siebie. To nie jest książka na raz. To jest rzecz, którą ciągle i ciągle bierze się do ręki, porówno aby urozmaicić sobie samotne godziny lub też rozweselić każde towarzystwo, jakiego by ono nie było autoramentu. Wydawnictwo wielce pomysłowe, a w zapotrzebowaniu niewyczerpane.

Do nabycia w wszystkich księgarniach, kioskach i w administracji „Dziennika Bydgoskiego“

Cena 4 zł za egzemplarz. Wysyłka pocztą za poprz. nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 203713 zł. 4,50, za zalicz. poczt. 5,50 zł.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.